

Bronisława Ligara  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków

## BILINGWIZM POLSKO-FRANCUSKI ADAMA MICKIEWICZA. W STRONĘ ANTROPOLOGII LINGWISTYCZNEJ

*Dwujęzyczność jest według mnie fundamentalnym  
problemem lingwistyki.*

Roman Jakobson (1989: 480)

### 1. Bilingwizm twórców literatury polskiej jako zagadnienie badawcze

W obszarze badań nad dwujęzycznością polsko-obcą – licznie podejmowanych zwłaszcza od lat 80. XX w. – daje się zauważyć nieobecność problematyki bilingwizmu twórców literatury polskiej jako osobnego zjawiska językowego i kulturowego, zapoczątkowanego przez Wielką Emigrację, trwającego przez XIX i XX w. i prawdopodobnie w kulturze polskiej ciągle aktualnego. Brak takich badań w językoznawstwie polskim uwidaczniają zwłaszcza dwa ważne artykuły, przynoszące najnowsze ujęcia przeglądowe dotychczasowych prac poświęconych zagadnieniom bilingwizmu, pióra Elżbiety Sękowskiej (2008) oraz Władysława T. Miodunki (2010)<sup>1</sup>. Pod tym kątem został dotychczas zbadany jedynie język listów Zygmunta Krasińskiego – wybitnego polskiego twórcy i właśnie osoby dwujęzycznej (Ligara 1987). Wpływ sytuacji „życia między różnymi językami” na tworzywo twórczości pisarzy, jakim jest język, został natomiast dostrzeżony jako problem badawczy we francuskiej lingwistyce stosowanej: jego wstępne ujęcie przedstawił francuski lingwista Jean-Marie Prieur, który jako pierwszy zwrócił uwagę na fakt, że obecnie dwujęzyczność staje się częstym stanem językowym jednostek twórczych, tak iż znaczna część literatury współczesnej powstaje w sytuacji bilingwizmu, a nawet wielojęzyczności (Prieur 2006: 485).

Artykuł podejmuje zagadnienie dotąd niepostawione w polskich pracach poświęconych dwujęzyczności – bilingwizm indywidualny Adama Mickiewicza w aspekcie

<sup>1</sup> W literaturoznawstwie natomiast dwujęzyczność twórców literatury jako problem badawczy pierwszy postawił Paweł Bukowiec, nazywając go „wyzwaniem dla historyka literatury” (tu: polskiej i litewskiej) (Bukowiec 2008: 26–29).

lingwistycznym. Jest próbą pokazania, jakie implikacje w zachowaniu językowym jednego z najwybitniejszych polskich twórców pociągała za sobą sytuacja życia między dwoma językami. W dotychczasowych badaniach nad językiem poety nie zwracano bowiem dostatecznej uwagi na fakt, że przez 31 lat – od 1824 do 1855 r. – jego język kształtował się z konieczności poza krajem, w tym co najmniej przez 23 lata w sytuacji dwujęzyczności polsko-francuskiej (Doroszewski 1966; Ligara 2000, 2001). Celem artykułu jest zatem zbadanie, czy w idiolekcie poety z okresu, kiedy był on oderwany od swego naturalnego podłoża językowego, znalazło odbicie zachowanie językowe specyficzne dla stanu dwujęzyczności indywidualnej – czy jego język stał się miejscem kontaktów dwóch kodów, których czynnie używał, oraz – w wypadku odpowiedzi twierdzącej – jaką formę językową one przybierały. Jest to szczególnie interesujące w przypadku pisarza/poety, dla którego język jest podstawą i warunkiem twórczej ekspresji i w tej przestrzeni świadomie go kreuje. Z tego też względu analizowany przypadek szczegółowy Adama Mickiewicza rozpatrywać można jako przejaw szerszego zagadnienia sytuacji twórcy wobec kontaktów językowych.

Będące przedmiotem analizy zjawiska językowe spowodowane dwujęzycznością zostaną przedstawione w perspektywie antropologii lingwistycznej w ujęciu André Jacoba (1990). Jest ono wprawdzie zbieżne z ogólnymi założeniami lingwistyki kulturowej wypracowanymi w badaniach polskich (Anusiewicz 1995), ale silniej akcentuje – wysuwając jako najważniejszy postulat badawczy – związek między genezą zjawiska językowego a doświadczeniem podmiotu mówiącego: ono to właśnie stanowi czynnik konstytutywny dla jego produkcji językowej, co w przypadku bilingwisty oznacza, że jego język stanowi odpowiedź na życie w przestrzeni dwóch języków i tę sytuację odbija (Jacob 1990: 142).

Tekstami, które posłużyły do zbadania przejawów dwujęzyczności A. Mickiewicza, są jego listy. Jako gatunek dyskursu listy – pisane do osób bliskich – reprezentują odmianę języka nieoficjalną, mniej opracowaną, swobodną: formę pośrednią między językiem pisanim, opracowanym a mówionym (Ligara 1987: 11, 28–29). Stanowią więc szczególnie przydatny obiekt do badania takiej produkcji językowej, w której nadawca mniej kontroluje swoje zachowanie językowe, a takie właśnie jest zachowanie spowodowane dwujęzycznością. Nadto przedział czasowy powstawania *Listów*, które obejmują lata 1815–1855, a więc niemal całe dorosłe życie Mickiewicza, daje możliwość spojrzenia na nie jako na odbicie procesu stawania się bilingwistą ich autora i płynących z tego procesu konsekwencji dla języka jednego z największych polskich poetów – zaistnienia w nich polsko-francuskich kontaktów językowych.

## **2. Podejście normatywne i antropologiczne w badaniu i opisie kompetencji językowej osoby dwujęzycznej**

Do zagadnienia kontaktów językowych w mowie osoby dwujęzycznej można podejść dwojako.

Można w nich widzieć jedynie objawy „zepsucia” kodu, w którym powstał badany tekst na skutek niekontrolowania przez dwujęzycznego nadawcę oddziaływań

drugiego kodu. Takie podejście reprezentuje Witold Doroszewski, oceniając galiczmy w *Listach* z dziesięciu ostatnich lat życia poety poprzez odniesienie ich do normy ogólnopolskiej jako zjawisko zdecydowanie negatywne:

[...] w łodzi języka polskiego, którą płynęła myśl Mickiewicza, ukazywały się przecieki, *zapowiedzi przyszłych losów języka emigrantów*; [...] Mickiewicz nie zauważał, że jego „tony” językowe pod działaniem zwykłych czynników społeczno-historycznych *przestawały chwilami być polskie* (podkreślenie moje – B.L.; por. Doroszewski 1966: 473–474).

Przejawy kontaktów językowych w *parole* bilingwisty badacz traktuje jedynie jako „uleganie jednego języka wpływowi drugiego” (Doroszewski 1966: 469) – jako nieuchronny skutek pobytu poety poza krajem, który stawia przed emigrantem bolesny dylemat: „[...] przerabiać się na szmela czy też przerabiać się na obywatela kraju, w którym się jest po opuszczeniu własnego” (ibid.: 468). Zatem pobyt na terenie językowym innym niż ojczysty nie daje – zdaniem tego badacza – jakichś pozytywnych możliwości rozwoju jednostki twórczej (por. 3.).

Podejście **normatywne** odnosi język kształtujący się na styku dwóch kodów do wzorcowej normy języka pierwszego – normy, która dla osób przebywających poza swoim krajem i stających się tam bilingwistami jest punktem odniesienia raczej abstrakcyjnym. Trudno w przypadku takich mówiących nie zgodzić się z tezą Louisa Hjelmsleva, iż „[...] tylko uzus jest przedmiotem teorii realizacji (na płaszczyźnie *parole* – uwaga moja – B.L.)” a „[...] norma to w gruncie rzeczy konstrukcja sztuczna”, „[...] jest ona fikcją”, „[...] to tylko abstrakcja otrzymana z uzusu za pomocą chwytu metodologicznego”, „[...] to tylko pojęcie podstawione pod fakty obserwowane w uzusie” (Hjelmslev 1979: 16–17).

Jeżeli przyjąć uzus za istotny czynnik wpływający na taki a nie inny kształt językowy polszczyzny osób używających w swojej mowie dwóch kodów, a niemających codziennej styczności z kodem pierwszym (dalej  $J_1$ ) w użyciu przez wspólnotę jednojęzyczną  $J_1$  – to konsekwencją metodologiczną opisu polszczyzny rozwijającej się poza krajem będzie nieodnoszenie jej do abstrakcyjnej normy ogólnopolskiej, ale uznanie, że wskutek kształtowania się w kontakcie z innym kodem powstaje nowa jej jakość – nowa odmiana: język polonijny czy polskich grup etnicznych, i prowadzi do odmiennego niż normatywne podejścia do badania kontaktów językowych w mowie osób dwujęzycznych. Fakt ten jako nowy obiekt badawczy został uświadomiony dopiero w latach 90. XX w. (Miodunka 1990: 14–15, 2003: 72–85; Dubisz 1997a: 18–25). I ta właśnie odmiana może okazać się kulturotwórcza. Dotychczas najbardziej kulturotwórczy przejaw polszczyzny poza Polską miał miejsce we Francji jako pochodna Wielkiej Emigracji.

Odrzucenie podejścia normatywnego do „negatywnych” zjawisk językowych spowodowanych w *Listach* bilingwizmem indywidualnym pozwoli spojrzeć na nie jako na przejawy zachowania językowego specyficznego dla osoby dwujęzycznej, jaką stał się Adam Mickiewicz, znalazłszy się w sytuacji konieczności posługiwania się dwoma kodami – językiem pierwszym, ojczystym, polskim ( $J_1$ ) i językiem drugim, nabywanym, później doskonalonym, francuskim (dalej  $J_2$ ). A to implikuje przyjęcie podejścia **antropologicznego**, w którym język – aktualizowany w dyskursie – ujmuje się jako przedłużenie zachowania osoby (Jacob 1990: 140; Anusiewicz 1995: 10–11), a celem badawczym staje się wyjaśnienie genezy mechanizmów

generujących dane zachowanie językowe poprzez doświadczenie tej osoby. Zatem perspektywa antropologiczna uzasadnia i uprawomocnia czynnik genetyczny na planie synchronicznym, gdyż to geneza operacji językowych dokonywanych przez podmiot mówiący wyjaśnia strukturę jego produkcji językowej, jest od niej nieodłączna i stanowi jej dopełnienie. Priorytet genezy nad strukturą w konsekwencji oznacza, że analiza strukturalna zostaje podporządkowana genetycznemu punktowi widzenia. Strukturalistyczna opozycja diachronii (ewolucji języka) i synchronii (stanu języka) traci tutaj rację bytu<sup>2</sup> na rzecz syntezy genezy i struktury (Jacob 1990: 10, 14, 71–74, 82, 87, 139–143).

Podejście antropologiczne do przejawów kontaktów językowych poświadczonych w *Listach* – niepożądanych z punktu widzenia normy polszczyzny 1. połowy XIX w. – pociąga zatem za sobą następujące implikacje badawcze. Pierwsza to uwzględnienie ich genezy, a było nią konstruujące się przez 31 lat doświadczenie przez Mickiewicza sytuacji bilingwizmu i usiłowanie sprostania tej sytuacji jako warunkujące strukturę jego dyskursu w tym okresie (Jacob 1990: 10, 17, 153; Sapir 2003: 51). Druga to kierunek analizy tych przejawów przebiegający od struktur językowych do działań językowych, które je formowały. Trzecia to konieczność ujmowania *Listów* jako dyskursu w ich charakterze dialogicznym, czyli branie pod uwagę tego, że listy wprowadzają w sam moment ich powstawania element interlokucyjny – adresata. W sam moment powstawania *Listów* trzeba również włączyć antycypację celu dyskursu w stosunku do jego aktualizacji, która jest źródłem napięcia między tym, co zamierzone przez nadawcę, a tym, co jest przez niego realnie powiedziane. To, co zostaje realnie powiedziane, jest natomiast wyznaczone przez możliwości, jakie nadawcy dwujęzycznemu dają dwa kody, którymi dysponuje (Jacob 1990: 17, 72–73, 79–95, 219).

Pozostaje jeszcze pytanie – dla poety/pisarza kluczowe – jak perspektywa antropologiczna pozwala postrzegać miejsce normy językowej w operacji aktualizacji języka w dyskursie. Podporządkowanie opisu struktury genezie powstania tejże struktury oznacza, że opis struktury w relacji do normy nie wchodzi w obszar zainteresowania perspektywy antropologicznej. Zatem w przypadku mówiącego dysponującego w swoim użyciu dwoma kodami poddawanie się presji normy językowej, która należy do porządku społecznego, ustępuje potrzebie sprostania nowej sytuacji implikującej wyrażanie nowych treści, nowych sensów – „nowego stosunku do świata, do siebie i do innych” (tłumaczenie moje – B.L.)<sup>3</sup> – a to wymaga językowej inwencji i kreatywności (ibid.: 149–152, 231).

<sup>2</sup> Podobne stanowisko zajął R. Jakobson w artykule *Wspólny język lingwistów i antropologów*: „Zdecydowany rozdział między synchronią i diachronią wydaje mi się ogromnym błędem, powodującym wielkie zamieszanie” (Jakobson 1989: 482–483).

<sup>3</sup> “En réalité, en se déprenant du symbolique et de la pression sociale, l’individu comme tel, avec le recours de sa puissance de révolte et d’imagination, peut se façonner un nouveau rapport au monde, à soi et aux autres. Pour cela, sa volonté sera médiatisée par des schèmes, non plus au service de commodités routinières, mais de situations nouvelles, sous l’égide d’une certaine inventivité” (Jacob 1990: 150) – „W rzeczywistości, uwalniając się od tego, co symboliczne i od presji społecznej, osoba jako taka, dzięki swojej sile sprzeciwu i wyobraźni może sobie ukształtować nowy stosunek do świata, do siebie i do innych. Do tego jej wola – przez pośrednictwo schematów – będzie

Jak w wypadku A. Mickiewicza kształtowało się doświadczenie życia w przestrzeni dwóch języków, determinujące zaistnienie u niego bilingwizmu indywidualnego, dowiedzieć się można z biografii językowej poety.

### 3. Adam Mickiewicz jako osoba dwujęzyczna

Bilingwizm indywidualny – rozumiany najogólniej jako stan psychologiczny badanej osoby, która ma dostęp do więcej niż jednego kodu językowego (Hamers, Blanc 1983: 21) – przejawia się w różnych postaciach i dlatego analiza danego przypadku szczegółowego wymaga definicji bardziej operacyjnej. Wobec różnych, czasami rozbieżnych definicji dwujęzyczności indywidualnej, dla charakterystyki Mickiewicza jako bilingwisty polsko-francuskiego najbardziej adekwatne okazały się dwie definicje, które – przez położenie nacisku na różne aspekty definiendum – wzajemnie się uzupełniają. Pierwsza, reprezentowana w ujęciach Uriela Weinreicha, Einara Haugena oraz w *Dictionnaire de linguistique* Jeana Dubois i Mathée Giacomo, określa dwujęzyczność indywidualną w terminach **sytuacji** językowej **użycia dwóch kodów** – jako praktykę używania przemiennie dwóch i więcej języków przez tę samą osobę. Nie wymaga się, aby język drugi był opanowany przez daną osobę w takim samym stopniu, jak pierwszy, ojczysty, ponieważ za czynnik istotny dla zaistnienia dwujęzyczności indywidualnej uważa się wykorzystanie przez mówiącego każdego z dwóch języków w komunikacji z innymi ludźmi (por. Weinreich, Haugen, za: Ligara 1987: 15; Dubois, Giacomo, Guespin 2002: 66).

Na **aspekt językowy** dwujęzyczności zwraca natomiast uwagę definicja Renzo Titone – według tego badacza bilingwizm polega na zdolności danej osoby do wyrażania się w drugim języku, polegającej bardziej na zachowywaniu pojęć i struktur właściwych temu językowi ( $J_2$ ) niż na parafrazowaniu swojego pierwszego języka ( $J_1$ ) (za: Hamers, Blanc 1983: 22). Na podstawie historii językowej A. Mickiewicza, zrekonstruowanej z jego *Listów* oraz jego tekstów francuskich, a także poświadczonych w *Listach* przejawów językowego zachowania właściwego dwujęzyczności (por. 4), można stwierdzić, iż przypadek Mickiewicza odpowiadał obu definicjom.

Zaistniałe w *Listach* przejawy kontaktów językowych polsko-francuskich pozostają w związku z wymiarem psychologicznym bilingwizmu poety. Ten zaś scharakteryzujemy, odwołując się do typologii dwujęzyczności indywidualnej i sposobów jej pomiaru (Hamers, Blanc 1983: 21–67), która bierze pod uwagę następujące kryteria:

– wiek nabywania przez mówiącego  $J_2$  determinujący bilingwizm **wczesny, młodzięńczy** bądź wieku **dorosłego**<sup>4</sup>,

---

slużebna już nie wobec rutynowej wygody, ale nowych sytuacji, czemu patronuje zdolność do inwencji”, oraz „Le rapport entre le langage et les normes tient son premier éclairage de sa fonction de mise en forme de l'expérience – d'une mise en forme qui est rarement neutre ou indifférente axiologiquement” – „Stosunek między językiem a normami zawdzięcza swoje pierwsze ujęcie funkcji [języka] nadawania doświadczeniu formy – które rzadko jest neutralne bądź obojętne pod względem aksjologicznym” (tłum. moje – B.L.) (ibid.: 231).

<sup>4</sup> Ze względu na wiek nabywania przez mówiącego drugiego języka wyróżnia się dwujęzyczność wczesną – gdy  $J_2$  zostaje nabyty przed 10, 11 rokiem życia, młodzieńczą, gdy  $J_2$  jest nabywany

– kompetencję osiągniętą przez bilingwistę w dwóch językach, która stoi u podstaw dwujęzyczności **zrównoważonej** bądź **dominującej** w zakresie jednego z języków<sup>5</sup>,

– relację między mową (językiem) a myślą, która wyznacza z jednej strony formę bilingwizmu indywidualnego **złożonego**, w którym dwóm formom brzmieniowym znaku językowego – *signifiant*<sub>1</sub> i *signifiant*<sub>2</sub> należącym odpowiednio do dwóch kodów – odpowiada w świadomości mówiącego jedna reprezentacja / treść pojęciowa tego znaku, jedno *signifié*, a z drugiej – **współrzędnego**; w przypadku tego drugiego dwie formy brzmieniowe *signifiant*<sub>1</sub> i *signifiant*<sub>2</sub> należące odpowiednio do dwóch kodów odpowiadają w umyśle mówiącego dwóm reprezentacjom pojęciowym, dwóm *signifié*, tak że *signifiant*<sub>1</sub> wywołuje u niego *signifié*<sub>1</sub>, a *signifiant*<sub>2</sub> – odpowiednio *signifié*<sub>2</sub>. Zatem reprezentacje / treści pojęciowe znaków należących odpowiednio do J<sub>1</sub> i J<sub>2</sub> są różne i funkcjonują w umyśle bilingwisty na zasadzie ekwiwalentów tłumaczeniowych.

Różne formy bilingwizmu sytuują się jednak nie na biegunach opozycji: bilingwizm złożony: bilingwizm współrzędny, ale w *continuum* między biegunem złożonym i współrzędnym z tym, że dla bilingwisty złożonego istnieje większa wzajemna zależność semantyczna między dwoma kodami, a dla współrzędnego dwa kody są bardziej niezależne, co przejawia się w tym, że istnieje u niego większe rozróżnienie semantyczne między słowem w jednym języku a jego ekwiwalentem tłumaczeniowym w drugim języku (Hamers, Blanc 1983: 23–24, 50–51, 123–128; Ligara 1987: 24).

Na podstawie wiedzy o środowisku rodzinnym A. Mickiewicza oraz informacji pozyskanych z *Listów* bilingwizm poety określić można jako nabyty w wieku **dorosłym** – nabywał on J<sub>2</sub> później niż J<sub>1</sub>, najpierw w szkole, a nie w środowisku rodzinnym, **dominujący** w J<sub>1</sub> – przynajmniej w pierwszym okresie jego czynnego używania obu kodów, oraz – jeśli chodzi o relację między J<sub>1</sub> a J<sub>2</sub> na planie *signifié* – prawdopodobnie najpierw **współrzędny**, jako że poeta stawał się osobą dwujęzyczną w wieku dorosłym. Równocześnie jednak procesualny charakter dwujęzyczności indywidualnej poety – to, że przez dużą część jego życia była procesem, a nie raz na zawsze ukształtowanym stanem – implikuje sytuowanie jej w pewnym *continuum* cech typologicznych, co wykaże analiza jej językowych przejawów w *Listach*.

Genezą stawania się osobą dwujęzyczną była w przypadku A. Mickiewicza konieczność używania przez niego drugiego kodu w komunikowaniu się z osobami niebędącymi jego rodakami, do czego został zmuszony, kiedy w 1824 r. musiał opuścić swoje naturalne środowisko językowe z powodu zsyłki do Rosji, a następnie od 1829 r. z powodu pobytu na emigracji w Europie. Ale już wcześniej jego znajomość języka francuskiego była na tyle dobra, że pozwalała mu na czytanie po fran-

między 10, 11 a 16, 17 rokiem życia, i wreszcie dwujęzyczność wieku dorosłego, gdy mówiący nabywa J<sub>2</sub> po 16, 17 roku życia (Hamers, Blanc 1983: 24–25, 27).

<sup>5</sup> Dwujęzyczność zrównoważoną charakteryzuje kompetencja równorzędna w obu językach; powstaje ona, gdy osoba nabywa równocześnie oba języki, co jest możliwe w wieku dziecięcym, natomiast dominującą wyznacza stopień kompetencji wyższej w zakresie jednego języka, najczęściej ojczystego J<sub>1</sub>; powstaje ona, gdy osoba nabywa J<sub>2</sub> później niż J<sub>1</sub>, po 16, 17 roku życia, co jest typowe dla bilingwizmu wieku dorosłego, związanego na przykład ze szkolnym kontekstem nabywania J<sub>2</sub> (Hamers, Blanc 1983: 23–27).

cusku literatury pięknej, dzieł naukowych i pism literackich, a także na tłumaczenie literatury francuskiej: fragmentów dzieła Louisa Domairona *Principes généraux des belles-lettres* (L<sub>I</sub> 44, 49), oraz *Dziewicy z Orleanu (Pucelle d'Orléans)* Voltaire'a (L<sub>I</sub> 47, 86). Poeta miał wtedy odpowiednio 20 i 22 lata. Natomiast codzienne używanie francuszczyzny stało się dla Mickiewicza koniecznością życiową od 1832 r., kiedy to osiedlił się w Paryżu na okres 23 lat (aż do śmierci w 1855 r.), z przerwą na kilkunastomiesięczny pobyt w latach 1839–1840 w również francuskojęzycznej Szwajcarii, głównie w Lozannie. Wtedy to język drugi – francuski – zaczął być dla poety językiem codziennej komunikacji, co znalazło odbicie w jego bogatej korespondencji pisanej po francusku (zarówno prywatnej, jak i oficjalnej), a – co najważniejsze – językiem używanym w pracy zawodowej związanej z mówieniem i pisaniem w J<sub>2</sub>, będącej podstawą utrzymania jego licznej rodziny. Zaistniała wtedy konieczność stałego poszerzania kompetencji poety w J<sub>2</sub>: wymagała tego praca Mickiewicza jako dziennikarza<sup>6</sup>, następnie profesora – najpierw literatury łacińskiej w Akademii w Lozannie z językiem francuskim (L<sub>II</sub> 503), potem profesora literatur słowiańskich w Collège de France (wykłady były obowiązkowo publikowane), i wreszcie urzędnika państwowego w Bibliotece Arsenалу w Paryżu. Od znajomości języka francuskiego zależała jego pozycja zawodowa, bowiem praca dziennikarza i profesora wymagała kompetencji językowej w J<sub>2</sub> dorównującej francuskim rodzimym użytkownikom języka. O tym, że A. Mickiewicz posiadał ją prawdopodobnie w bardzo wysokim stopniu, świadczy fakt, że pisał po francusku dramaty: nieukończony *Jacques Jasiński ou deux Polognes* (L<sub>II</sub> 343) oraz *Confédérés de Bar* – ukończony z zamiarem wystawienia go w paryskim teatrze Porte-Saint-Martin (L<sub>II</sub> 355, 360, 377) i zaistnienia tym samym jako autor francuskojęzyczny. Ten przegląd działalności Mickiewicza jako człowieka pióra pokazuje, że nabył on kompetencję w języku drugim w różnych jego odmianach – także tych najtrudniejszych, jak dyskurs prasowy, polityczny, naukowy, i wreszcie wypracował w J<sub>2</sub> własny, oryginalny język artystyczny.

Język pierwszy – polski – stawał się z czasem dla poety językiem używanym tylko w środowisku rodziny i przyjaciół, w odmianie pisanej w listach, zwłaszcza kiedy przestał tworzyć w nim oryginalne dzieła. Co więcej, stosunkowo wcześniej poeta zdał sobie sprawę z osłabiania zagrażającego jego kompetencji językowej, w J<sub>1</sub>, pisząc: „[...] boję się, abym całkiem nie zapomniał języka” (1827, L<sub>I</sub> 393), oraz „Czuję, niestety, słuchając jego polszczyzny (Henryka Rzewuskiego – B.L.), jak wiele tracę przez *niedostatek ksiązek*, a co gorsza, *rozmowy polskiej od lat tyłu*” (1830, L<sub>II</sub> 82). Oba te wyznania przeczą kategorycznemu osądowi Witolda Doroszewskiego przypisującego Mickiewiczowi brak samoświadomości co do jego polszczyzny emigracyjnej (por. 2).

Miejsce J<sub>1</sub> zajęła w sytuacjach profesjonalnych francuszczyzna, czyli język drugi; Mickiewicz używał go zresztą z biegiem czasu także w codziennej komunikacji i ekspresji własnej osobowości, jak o tym świadczy sen przytoczony przez poetę w liście do Andrzeja Towiańskiego, który autor śnił po francusku (1842, L<sub>III</sub> 104–105).

<sup>6</sup> A. Mickiewicz napisał artykuły do „Revue du Nord” (L<sub>II</sub> 291, 295) oraz był redaktorem „La Tribune des Peuples”.

W wypadku A. Mickiewicza, który, przebywając poza krajem, stawał się bilingwistą, nastąpiła więc dominacja języka nabywanego – francuskiego w użyciu zawodowym<sup>7</sup>.

Czynnikiem ułatwiającym nabywanie  $J_2$  – a więc tym samym wspomagającym proces stawania się osobą dwujęzyczną – były wybitne zdolności poety do uczenia się języków obcych (Hamers, Blanc 1983: 370–378), a „prowincjonalna” (!) szkoła i uniwersytet w Wilnie dały mu możliwość te zdolności rozwijać. Był prawdziwym poliglota, i to od młodości. Jako uczeń i student zdobył znajomość obu języków starożytnych, francuskiego, niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego ( $L_1$  321–322) oraz czeskiego ( $L_{II}$  555). A jako dorosły podjął naukę języków wschodnich ( $L_1$  392) – arabskiego i perskiego ( $L_1$  364, 375). W językach łacińskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim poeta osiągnął kompetencję, która pozwalała mu prowadzić w nich wykłady ( $L_1$  322) i dokonywać przekładów<sup>8</sup>.

Ale jednak to język francuski stał się dla Mickiewicza językiem drugim, a za decydowało o tym przybycie do kraju, w którym przyszło mu żyć od 1832 r. aż do śmierci.

W procesie stawania się osobą dwujęzyczną ważną rolę odgrywa również motywacja do nabywania, czy – jak w przypadku Mickiewicza – doskonalenia  $J_2$  (Hamers, Blanc 1983: 367, 370–378). Z *Listów* można wywnioskować, że była ona raczej instrumentalna – poeta pragnął za wszelką cenę zaistnieć jako francuskojęzyczny dramatopisarz z powodów głównie finansowych – o czym tak pisał:

Jeżeliby jego (*Confédérés de Bar*) reprezentacja dobrze poszła, byłoby to wielką finansową aferą [...]. Wszystko to robię po prostu dla chleba; jeśli się udało, mógłbym na długi czas spokojnie po ojczyźnej literaturze wędrować (1837,  $L_{II}$  377).

Nie miał więc świadomości, że właśnie jako autor francuskojęzyczny byłby znany i czytany w świecie.

Wszystkie te czynniki stały u podstaw faktu, że A. Mickiewicz przekroczył wymiar wybitnego poliglota i stał się bilingwistą polsko-francuskim. A ponieważ jego dwujęzyczność była dominująca w języku pierwszym – polskim, pełna jej charakterystyka wymaga uwzględnienia ewaluacji kompetencji poety w języku drugim – francuskim (Hamers, Blanc 1983: 33–42, 51–54).

We własnej ocenie Mickiewicza z 1838 r. – gdy ubiegał się o stanowisko wykładowcy w Lozannie – władał on swobodnie językiem francuskim, także w stylu pisanym wysokim ( $L_{II}$  428)<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Mickiewicz tak określał swój zawód: „J’entends accepter cette place en ma qualité de *professeur*, de *littérateur*, de *savant*, de *cuisire* [Zamierzam przyjąć to stanowisko jako profesor, literat, uczony, pedant] (list do Leona Faucher, Lozanna 1840,  $L_{II}$  547).

<sup>8</sup> Mickiewicz już jako student dokonywał przekładów z łaciny (por.  $L_1$  37), z niemieckiego (np. Friedricha Schillera, por.  $L_1$  105, 129), dalej z angielskiego (George’a Byrona, por.  $L_1$  311), z włoskiego (Dante Alighieri, por.  $L_1$  343), z perskiego (por.  $L_1$  375).

<sup>9</sup> „[...] cette langue m’est devenue familière par un long usage; j’en apporterai pour preuve des articles que j’ai écrits en français et fait insérer dans des journaux de Paris” [język ten stał się dla mnie bliski wskutek długotrwałego użycia; na dowód tego przyniosę artykuły, które napisałem po francusku i zamieściłem w paryskich dziennikach] (do Augusta Jacqueta, przewodniczącego Komisji Akademii Lozańskiej, 1838,  $L_{II}$  428). Natomiast wskazówki pośrednie w *Listach*, świadczące o wysokiej



Najbardziej jednak miarodajne byłyby dla ewaluacji kompetencji poety w  $J_2$  sądy francuskich rodowitych użytkowników języka<sup>10</sup>. Jednak *Listy* pokazują jedynie ocenę francuszczyzny jego wykładów – a więc odmiany wprawdzie mówionej, ale opracowanej – w prestiżowym Collège de France, która była przychylnie przyjęta przez Francuzów:

Nasi krytykują nieco moją francuszczyznę, zresztą łaskawi. Pan Franciszek Grzymała wyrzuca mi trochę polonizmy, ale *Francuzi mnie bronią* (1840, L<sub>II</sub> 594),

oraz ocenę najtrudniejszego, bo francuskiego stylu artystycznego Mickiewicza. Francuscy wybitni pisarze – Alfred de Vigny oraz Georges Sand – wysoko ocenili styl dramatu *Confédérés de Bar*:

Wszakże mam za sobą opinią dobrą kilku znakomitych Francuzów. Muszę nawet pochwalić się tobie, że pani Sand bardzo pochwaliła mój styl, nazywając mię „*un auteur supérieur dans notre langue*” [wybitny autor piszący w naszym, tzn. francuskim języku] (1837, L<sub>II</sub> 377).

Przedstawiona charakterystyka wymiaru psychologicznego bilingwizmu A. Mickiewicza jest pierwszym poziomem analizy jego dwujęzyczności. Następny poziom analizy będzie dotyczył wymiaru językowego bilingwizmu poety, a więc jego zachowania językowego specyficznego dla osoby dwujęzycznej – takiego, jakie zostało odbite w *Listach*, i tego, jak ewoluowało. Ta analiza opiera się na przyjętym przez badaczy bilingwizmu stwierdzeniu, że stan dwujęzyczności nie jest tylko sumą dwóch stanów jednojęzycznych (Hamers, Blanc 1983: 53), ale że język bilingwisty staje się swoistą strukturą, w której dwa kody wchodzą ze sobą w kontakt. Nastąpił on w przypadku Mickiewicza na skutek pogłębiającej się w jego życiu roli francuszczyzny – języka drugiego, w którym poeta pracował i komunikował się w środowisku jednojęzycznym  $J_2$  i który w tych funkcjach wypierał jego  $J_1$ .

#### 4. Przejawy językowego zachowania Adama Mickiewicza jako osoby dwujęzycznej

Fakt, że tworząc wypowiedź, osoba dwujęzyczna ma równocześnie do dyspozycji realizacje językowe pochodzące z dwóch kodów, stoi u podstaw specyficznego dla bilingwisty zachowania językowego. Może się ono realizować jako przemienność

---

świadomości językowej poety w  $J_2$ , to na przykład gra słów polegająca na analizie semantycznej francuskiego frazeologizmu: „Hélas! *J'ai une dent contre vos projets* [mam urazę do pani projektów], c'est-à-dire *une dent malade* [mam chorego zęba], qui commence à me tourmenter” (1830, L<sub>II</sub> 15) – „Niestety! *Mam zęba* [w znaczeniu ‘urazę’] do pani projektów, tzn. chorego zęba [w znaczeniu dosłownym], który zaczyna mi dokuczać”, dalej poprawianie tłumaczeń na francuski (np. A. Towiańskiego, por. 1844, L<sub>III</sub> 269–270), oraz fakt, że miał sny po francusku (1842, L<sub>III</sub> 104–105).

<sup>10</sup> Z punktu widzenia rodowitych użytkowników języka pierwszą wskazówką umożliwiającą ewaluację jest nabycie kompetencji w wymowie  $J_2$  (por. Hamers, Blanc 1983: 176–183). *Listy* jednak nie dają informacji o wymowie francuskiej ich autora – a to ona decyduje o tym, czy osoba dwujęzyczna jest postrzegana przez rodowitych użytkowników  $J_2$  jako członek ich społeczności, czy tylko jako osoba bardzo dobrze znająca ich język. Można jednak domniemywać, że Mickiewicz mówił po francusku z polskim akcentem, co jest typowe dla bilingwizmu wieku dorosłego.

(przełączanie) kodów (*code switching*), z/mieszanie kodów (*code mixing*) i wreszcie interferencji z jednego kodu do drugiego (Hamers, Blanc 1983: 445–446, 451–453, 455). *Listy* poświadczają te trzy przejawy zachowania językowego właściwego dla bilingwisty.

Wybór takiego a nie innego zachowania językowego był konsekwencją przyjętej przez dwujęzycznego nadawcę strategii komunikacyjnej w sytuacji kontaktu języków, dostosowanej do odbiorcy *Listów* (Hamers, Blanc 1983: 54, 183, 192–208). Strategie te nie są uwarunkowane czynnikami strukturalnym kodów w kontakcie, zależą natomiast od osoby dwujęzycznej.

#### 4.1. Przemienność – przełączanie kodów (*code switching*) polskiego i francuskiego w *Listach*

Strategia przemienności (przełączania) kodu (*code switching*) zasadzała się na tym, że do tekstu realizowanego w  $J_1$ , polskim Mickiewicz włączał segmenty o różnej długości – od pojedynczych wyrazów do dłuższych fragmentów: grup wyrazów, zdań, a nawet sekwencji zdań, w  $J_2$ , francuskim, respektując całkowicie reguły gramatyczne obu kodów. Oznacza to, że poszczególne segmenty tekstu *Listów* należą całkowicie do jednego bądź do drugiego języka. Francuskie segmenty funkcjonują więc w *Listach* jako niezaadaptowane do polszczyzny elementy francuskie (dalej NEF). Tworzą jednak z tekstem zasadniczo polskim całość spełniającą wymogi kohezji i koherencji tekstu, tak że dostawienie NEF-u nie naruszało żadnej reguły składniowej ani języka francuskiego, ani polskiego. Taki rodzaj powiązania segmentu w  $J_1$  z segmentem w  $J_2$  był możliwy wtedy, gdy nadawca usytuował **punkt przełączania kodu** z polskiego na francuski we właściwym miejscu w ciągu wypowiedzeniowym, i to on wyznacza typ przemienności kodu: (A) wewnątrz zdania, (B) między zdaniami, czy też (C) na zewnątrz powiązanych w tekst zdań (Hamers, Blanc 1983: 198–200).

A. W przypadku wewnątrzzdaniowej przemienności kodu segmenty przemienne tekstu w  $J_1$  i w  $J_2$  są składnikami tego samego zdania. Włączenie francuskiego segmentu ( $J_2$ ) w tekst polski (w  $J_1$ ) przebiegało w ten sposób, że poeta zachowywał wymogi co do sposobu aktualizacji leksemów rzeczownikowych w  $J_2$  oraz składni zgody i rzędu w obu językach w kontakcie.

I tak struktura powierzchniowa francuszczyzny narzuca konieczność aktualizacji rzeczownika francuskiego usytuowanego w punkcie przełączenia kodu z  $J_1$  na  $J_2$  za pomocą obligatoryjnego wykładnika referencji – determinantu określonego bądź nieokreślonego, np.

(1) Byłeś w wojsku, wiesz co to **une mêlée** [walka wręcz w stłoczeniu, zamieszaniu] (1847, L<sub>III</sub> 409),

(2) Przy nich jest właściwie **la souveraineté** [władza zwierzchnia] (1848, L<sub>III</sub> 690).

Natomiast składnia zgody między nadrzędnikiem w segmencie polskim a jego przydawką przymiotną w  $J_2$  była realizowana w ten sposób, że francuska przydawka przymiotna dostosowywała kategorię rodzaju i liczby do określanego przez sie-

bie członu polskiego; najczęściej rodzaj rzeczownika polskiego zaktualizowanego w tekście i jego implicytnego ekwiwalentu francuskiego był taki sam, np.

(3) [...] tylko właściwa dramatyczna *część*, powolny dialog, nieznacznie rozwijane charaktery, u ciebie *totalement manquée* [całkowicie chybiona] (1828, L<sub>I</sub> 469),

gdzie pol. *część* i implicytna fr. *partie* są rodzaju żeńskiego.

W wypadku relacji rekcji między segmentem polskim jako nadrzędnikiem a segmentem francuskim jako podrzędnikiem wykładnik rekcji należał do segmentu J<sub>2</sub> – funkcjonował dzięki temu jak morfem związany nieoderwany od leksemu francuskiego w segmencie J<sub>2</sub>, np.

(4) Mnie się zdaje, że jedni ufają rządowi francuskiemu, drudzy narodowi albo ludziom *du mouvement* [ruchu – stronnictwa domagającego się zmian] (1832, L<sub>II</sub> 139–140)<sup>11</sup>.

Podobnie w wypadku rekcji przyimkowej to francuski przyimek otwierał segment w J<sub>2</sub> i w ten sposób też zostawał związany z leksemem francuskim, np.

(5) Ale *au Collège de France* nie ma ani enceinte réservée [miejsca dla zaproszonych gości], ani biletów, tak szanują prawa równości (1840, L<sub>II</sub> 590).

**B.** Przemienność kodu międzyzdaniowa nie naruszała reguł składniowych obu języków wtedy, gdy Mickiewicz przełączał J<sub>1</sub> na J<sub>2</sub> w punkcie połączenia zdań, np.

(6) Raz tylko [...] zapytałem nieznacznie i z daleka: (punkt I) *si elle pouvait être heureuse en partageant la destinée de quelqu'un qui lui était cher* [czyby mogła być szczęśliwa, dzieląc los z kimś, kto by jej był drogi], czy coś podobnego. Odpowiedziała: (punkt II) *c'est absolument impossible* [to zupełnie niemożliwe] [...]. Powiedziałem też raz: (punkt III) *qu'elle est une personne qui me conviendrait dans les circonstances plus heureuses* [że jest osobą, która by była dla mnie stosowną w szczęśliwszych okolicznościach]. Oto jest cała historia obłączenia (1828, L<sub>I</sub> 486–487),

gdzie, z jednej strony „przełączone” segmenty w J<sub>2</sub> – oznaczone jako punkty przełączenia I i III – zostały włączone do wypowiedzenia złożonego w J<sub>1</sub> jako zdania podrzędne za pomocą wskaźników zespolenia w J<sub>2</sub> – konektorów *si* oraz *que*, w mowie zależnej. Z drugiej, przełączenie na J<sub>2</sub> nastąpiło wprawdzie bez wskaźnika zespolenia (punkt II), ale jako powiązane treściowo przytoczenie cudzej wypowiedzi w mowie wprost, którą wprowadziło *verbum dicendi* w J<sub>1</sub>.

**C.** Trzeci wreszcie typ *switching code* – przemienność zewnątrzzdaniową – stanowiło włączanie przez poetę w tekst *Listów* francuskich utartych wyrażen, powiedzonek, idiomów np.

<sup>11</sup> Jako przykład nieznamości reguły przełączania kodu, bo wewnątrz grupy nominalnej w punkcie, w którym wykładnik rekcji należy do jednego kodu (tym razem do J<sub>2</sub>), a leksem realizowany jest w innym kodzie (tym razem w J<sub>1</sub>, z naruszeniem reguły wymagającej użycia dopełniacza, a nie formy mianownika), jest żartobliwie użyty francuski kod zmieszany (*mixing code*) w liście innego bilingwisty, Zygmunta Krasińskiego: „Ankwiczejowej powiedz, że jutro jej odpiszę – *ajoutez je vous prie quelques compliments de condoléance à l'occasion du kaszel* panny Henrietty [dodaj, proszę, kilka wyrazów współczucia z powodu *kaszel* panny H.]” (Z. Krasiński, *Listy do Adama Soltana*, Warszawa 1970: 50), w którym Krasiński humorystycznie naśladował swoistą manierę językową Zofii Ankwiczejowej.

(7) [...] i taki będzie dygnitarzem pod tytułem **chłopiec *comme il faut*** [jak należy] (1820, L<sub>1</sub> 119),

albo przysłów, maksym, np.

(8) Kochana Pani! *Dieu dispose*. [Pan Bóg kule nosi]. – Niech powiedzą, jak się stało, że nie mogłem pożegnać się nawet z Panią. – [...] Adieu – drugi listek z Lubeki (1829, L<sub>1</sub> 592).

Badacze wiążą typy przemienności kodów ze stopniem kompetencji osiągniętej przez bilingwistę w drugim języku<sup>12</sup> oraz z typem dwujęzyczności. Josiane F. Hamers i Michel Blanc, powołując się na badania Shany Poplack z 1980 r. (Hamers, Blanc 1983: 198–201), podkreślają, że największej kompetencji w J<sub>2</sub> wymaga przemienność wewnątrzzdaniowa (typ A), która koreluje z bilingwizmem prawie zrównoważonym, mniejszej – przemienność międzyzdaniowa (typ B), natomiast przemienność zewnątrzzdaniowa (typ C) wymaga minimalnej kompetencji w J<sub>2</sub>, bo nie jest użyciem kreatywnym J<sub>2</sub> przez mówiącego. I właśnie jeden z pierwszych poświadczonych w *Listach* francuskich *switching code* (por. [7]) jest tego przykładem.

Jednak nie zawsze przemienność kodu międzyzdaniowa (B) jest związana z mniejszą kompetencją w J<sub>2</sub> niż przemienność występująca wewnątrz zdania (A), bo na przykład przełączanie kodu na J<sub>2</sub> w zdaniach podrzędnych wyrażających mowę zależną wymaga znajomości reguł gramatycznych jej tworzenia – przekształcania mowy wprost – a więc wysokiej kompetencji w J<sub>2</sub>. Ilustrują to dwa segmenty (oznaczone odpowiednio I i III) w J<sub>2</sub> w przykładzie (6), w którym nadawca przytoczył w liście polskim wcześniejsze wypowiedzi – zaistniałe w języku francuskim – i zrobił to również w J<sub>2</sub>, mając na uwadze wierność swojej relacji. Na językowy kształt tej relacji wybrał jednak nie łatwiejszą mowę wprost, ale trudniejszą, bo bardziej intelektualną mowę zależną.

Zaobserwowana w *Listach* przemienność kodu – zwłaszcza wewnątrz zdania (A) i między zdaniami (B) – pokazuje, że strategia ta wymagała od Mickiewicza kompetencji w zakresie reguły ograniczającej jej stosowanie, polegającej na przełączaniu kodu w takim punkcie tekstu, aby nie zostały naruszone reguły gramatyczne żadnego z dwóch języków (Hamers, Blanc 1983: 200–201). To zaś w przypadku zastosowania przez poetę *switching code* wewnątrz zadania oznaczało, że przełączona grupa imienna należała całkowicie do J<sub>2</sub>, tzn. nie została rozerwana między segment w J<sub>1</sub> i segment w J<sub>2</sub>. Inaczej musiało dojść do zmieszania kodów.

#### 4.2. Z/mieszanie kodów (*code mixing*) francuskiego i polskiego w *Listach*

Z/mieszanie obu kodów (*code mixing*) miało miejsce w *Listach* wtedy, gdy do segmentu tekstu w języku polskim Mickiewicz dostawiał segment w języku francuskim, odwołujący się jednocześnie do elementów czy reguł obu kodów: do segmentu w J<sub>2</sub> poeta przenosił bowiem regułę gramatyczną (element) właściwą J<sub>1</sub>, ale nieakceptowaną w J<sub>2</sub> – dochodziło więc do naruszenia reguły w J<sub>2</sub>. Równocześnie Mickiewicz

<sup>12</sup> Kod przemienny może być wyrazem kompetencji osiągniętej przez bilingwistę w obu językach, ale niekiedy może też być wyrazem niekompetencji bilingwisty – np. wtedy, gdy ucieka się on do jednego z kodów, gdyż brak mu kompetencji w drugim kodzie (Hamers, Blanc 1983:199). Nie jest to przypadek Mickiewicza, gdyż jego kompetencja w J<sub>1</sub> była wysoka do końca życia.

dokonywał transferu elementów z języka francuskiego do tekstu polskiego, ale bez adaptacji morfologicznej do  $J_1$  – nie były więc one w *Listach* jeszcze właściwymi interferencjami czy zintegrowanymi w systemie zapożyczeniami (Hamers, Blanc, 1983: 78, 199, 204, 455)<sup>13</sup>.

Zmieszanie kodów następowało wówczas, gdy poeta – włączając do dyskursu w  $J_1$  grupę imienną w  $J_2$  – pozbawiał rzeczownik będący jej członem konstytutywnym obligatoryjnego eksplicytnego gramatycznego wykładnika aktualizacji w tekście i równocześnie referencji – rodzajnika. Z kodu polskiego – bezrodzajnikowego – przenosił wtedy „regułę” braku rodzajnika, możliwość niewyrażania referencji w sposób eksplicytny, np.

(9) Choćby przez jutro i spadły [papiery – B.L.] na kilka centimes [centymów], zawsze zysk zostanie wyżej niż 500, ile mi się zdaje. – ø *Agent de change* [agent giełdowy, makler] nie ma co radzić, bo nikt nie wie, a choćby wiedział, nie powie, czy będzie ø *hausse* [hossa], czy ø *baisse* [bessa] (1842, L<sub>III</sub> 9).

Podobne naruszenie reguły gramatycznej języka francuskiego – pozbawienie rzeczownika w  $J_2$  obligatoryjnego determinantu – miało miejsce w przypadku rekcji przyimkowej, kiedy przyimek w  $J_1$  wprowadzał francuski rzeczownik, np.

(10) Byłem przez tydzień mocno przyciśniony układaniem pisma do ministra o ø *congé* [urlop] (1844, L<sub>III</sub> 281).

Skutkiem pozbawienia rzeczownika w  $J_2$  obligatoryjnego determinantu może być brak formalnego gramatycznego wykładnika relacji podrzędności (rekcji) między nadrzędnikiem w  $J_1$  a podrzędnikiem w  $J_2$ , niezaadaptowanym do  $J_1$ , np.

(11) [...] za przybyciem do Mediolanu przewodnik oddziału znieś się z komendantem ø *dépôt* i z pułkownikiem Kamieńskim (1848, L<sub>III</sub> 620).

Specjalny przebieg miało zmieszanie kodów w niejednorodnej językowo grupie imiennej składającej się z rzeczownikowego składnika konstytutywnego w  $J_2$  – z naruszoną regułą, bo pozbawionego obligatoryjnego determinantu – oraz ze składnika uzupełniającego w  $J_1$ , który pozostawał z nim w związku zgody. Akomodacji co do rodzaju wymaga reguła tak  $J_1$ , jak i  $J_2$ . Mickiewicz dopasowywał rodzaj gramatyczny rzeczownika należącego do  $J_2$  w mieszanej grupie imiennej na dwa sposoby. W pierwszym przypadku na jego rodzaj rzutował rodzaj mu właściwy w  $J_2$  – choć nie wyznaczał go już odpowiedni rodzajnik, i to on okazywał się wtedy dominujący, np.

(12) Myśliłem długo, że **ta indemnité** [wynagrodzenie] **biblioteczna odjęta** mi. (1847, L<sub>III</sub> 446–447),

gdzie składniki uzupełniające grupy imiennej *ta, biblioteczna, odjęta* (w  $J_1$ ) dostosowują się pod względem rodzaju do reguły kodu francuskiego – ponieważ człon konstytutywny grupy imiennej: *indemnité* jest rodzaju żeńskiego. W przypadku drugim rzeczownik francuski otrzymywał rodzaj raczej pod wpływem reguły w  $J_1$ , czyli stawał się niezgodny z regułą  $J_2$ , np.

<sup>13</sup> Należy tu poczynić zastrzeżenie, że w dyskursie bilingwisty nie zawsze jest możliwe jednoznaczne zaklasyfikowanie niektórych zachowań językowych do jednej z trzech strategii: przełączania kodu, zmieszania kodów i interferencji (por. Hamers, Blanc 1983: 199).

(13) Miałem w pisaniu rozrywkę, a teraz w nudach korekty *niejakie contre-coup* [przeciwagę] przeciwko splinom gwałtownym, które mię często jak grajcarem w sercu wiercą (1834, L<sub>II</sub> 265),

gdzie poeta nadał francuskiemu rzeczownikowi męskiemu *contre-coup* rodzaj nijaki (przydawka *niejakie*) – niewystępujący w J<sub>2</sub> – być może dlatego, że w wymowie [kôtrku] kończy się on na samogłoskę [u], a takie rzeczowniki są w J<sub>1</sub> najczęściej rodzaju nijakiego. Tego typu zmieszanie kodów staje się bliskie interferencjom.

Szczególnym przypadkiem zmieszania kodów była strategia tłumaczenia polegająca na umieszczaniu po segmencie w języku polskim jego francuskiego ekwiwalentu tłumaczeniowego. Jest to przejawem tłumaczenia spontanicznego, np.

(14) Jakie było jego **postępowanie**, *conduite* [prowadzenie się, zachowanie się], w emigracji (1838, L<sub>II</sub> 420),

байд też pojawia się jako dokładne przytoczenia cudzych słów w wypowiedziach relacjonowanych w J<sub>1</sub> w mowie zależnej, które mają je uwiarygodnić, np.

(15) [...] rząd lombardzki postanowił zatrzymać się z dalszą formacją, aż nim się utworzy pierwszy batalion, dał mi tedy upoważnienie **na teraz** (*pour le moment*) na komplet ludzi szesciuset (1848, L<sub>III</sub>, s. 615).

Tłumaczenia funkcjonują w *Listach* inaczej niż przemienność i z/mieszanie kodów. Tamte segmenty w J<sub>2</sub> włączały się harmonijnie w progresję tematyczną tekstów w J<sub>1</sub>, na przykład przekazując nieznaną odbiorcy informację, i miały przyczynić się do zapewnienia skuteczności komunikacji z odbiorcą. Natomiast ekwiwalenty tłumaczeniowe Mickiewicz dawał jako synonimiczne dookreślenia bądź eksplikacje segmentów polskich, były więc one z punktu widzenia przekazywanej informacji redundantne. Ich użycie w *Listach* było natomiast przejawem świadomej strategii, by być w danej sytuacji właściwie zrozumianym (Hamers, Blanc 1983: 79).

Zaobserwowane w *Listach* fakty językowe reprezentujące zjawiska przemienności i z/mieszania kodów, są – oprócz faktów z biografii językowej poety – dowodem na to, że poeta rzeczywiście był bilingwistą – przechodził bowiem z jednego języka na drugi swobodnie, a nie pod przymusem (*ibid.*: 131).

Kiedy Mickiewicz uciekał się w swojej wypowiedzi do tych dwóch strategii – przemienności oraz z/mieszania kodów, oddzielał od siebie dwa systemy J<sub>1</sub> i J<sub>2</sub>, bowiem poszczególne segmenty pozwalają się w jego tekście rozpoznać jako realizowane w J<sub>1</sub>, następnie w J<sub>2</sub> itd. Ale w *parole* poety dochodziło także do zmniejszania się dystansu między J<sub>1</sub> a J<sub>2</sub>, co prowadziło do wzajemnej zależności obu kodów, tak że wchodziły one ze sobą w kontakt. Językowym przejawem kontaktów J<sub>1</sub> i J<sub>2</sub> są w *Listach* interferencje, czyli takie elementy czy struktury, o których nie można jednoznacznie stwierdzić, do którego z dwóch języków należą.

### 4.3. Interferencje francuskie w polskich *Listach*

Interferencje między dwoma kontaktującymi się językami są centralnym zagadnieniem w badaniach nad polszczyzną poza granicami kraju, podejmowanych zwłaszcza

cza przez lingwistów szkoły warszawskiej: Samuełą Szlifersztejn i zespół (Szlifersztejn 1981), Elżbietę Sękowską (1994) oraz Stanisława Dubisza (1997a, 1997b).

W wymiarze bilingwizmu indywidualnego ten trzeci przejaw zachowania językowego A. Mickiewicza realizował się jako nałożenie się na siebie elementów/struktur  $J_1$  i  $J_2$ , a powstały w jego wyniku nowy fakt językowy miał cechy obu kodów<sup>14</sup>.

Badacze dwujęzyczności podkreślają, że podstawą interferencji jest to, że u bilingwisty czerpiącego dla swojej wypowiedzi materiał językowy równocześnie z dwóch kodów  $J_1$  i  $J_2$  stają się współzależne na płaszczyźnie semantycznej. I właśnie podobieństwo semantyczne *signifié*<sub>1</sub> i *signifié*<sub>2</sub>, jakie ustala bilingwista, staje się czynnikiem decydującym w zaistnieniu interferencji (Hamers, Blanc 1983: 132–135).

W przypadku interferencji z języka francuskiego poświadczonych w *Listach* – tekstach polskich – zwraca przede wszystkim uwagę to, że są one przejawem oddziaływania języka drugiego na język pierwszy poety, a to przecież  $J_1$  – polski – był dla Mickiewicza przez całe życie językiem dominującym i to on wyznaczał typ jego dwujęzyczności indywidualnej (por. 3). Interferencje te nie są więc przejawem niekompetencji poety w  $J_1$ , ale raczej wskazują na ewolucję jego bilingwizmu<sup>15</sup> w kierunku zwiększania się kompetencji w  $J_2$ .

Za interferencje francuskie w *Listach* uznają takie struktury językowe **leksykalne** i **składniowe**, które powstały w wyniku dwóch dokonywanych przez Mickiewicza operacji: przeniesienia (importacji) pewnych ich elementów z  $J_2$  (francuskiego) oraz podstawienia (substytucji) innych elementów przez materiał  $J_1$  (polskiego). Powinny to być zatem struktury, które wcześniej (tzn. przed pojawieniem się interferencji) do polszczyzny nie należały, są kopią modelu występującego w języku francuskim oraz powstały rzeczywiście w wyniku wpływu języka francuskiego, a nie jako rezultat samodzielnego rozwoju polszczyzny (Ligara 1987: 20, 34–35, por. Haugen 1972a, 1972b).

Nadto analizą zostaną objęte występujące w *Listach* interferencje jedynie o charakterze indywidualnym, tzn. wynikające z bliskiej znajomości i czynnego używania przez poetę drugiego kodu. Płyne stąd wymóg metodologiczny, by można było o nich stwierdzić (negatywnie), że nie występowały w polszczyźnie w latach życia Mickiewicza, a zwłaszcza w okresie jego czynnego bilingwizmu – tzn. nie były w ponadindywidualnym, szerszym użyciu członków społeczności niekoniecznie znających język francuski. Świadczyć może o tym bądź to, że nie dokumentują ich słowniki języka polskiego obejmujące słownictwo z tego okresu, a więc słownik S.B. Lindego (SL), wileński (SWil), warszawski (SW), słownik pod redakcją W. Doroszewskiego (SJPD), oraz – w odniesieniu do interferencji będących kalkami

<sup>14</sup> Interferencja konstituuje nową jakość – nową jednostkę językową – ponieważ zmieniając wzorce językowe, tzn. naruszając reguły zarówno  $J_1$ , jak  $J_2$ , nie należy całkowicie do żadnego z dwóch języków w kontakcie. Jest zatem odstępstwem od normy każdego z nich spowodowanym bliską znajomością dwóch kodów – zbliża się stąd do przejawów mieszania kodów (por. 4.2) (por. Weinreich: 1964; Martinet: 1970).

<sup>15</sup> Natomiast interferencje z języka polskiego we francuskich tekstach poety – jako pochodzące z języka dominującego – byłyby objawem niekompetencji Mickiewicza w języku francuskim jako drugim (Hamers, Blanc 1983: 54). Jest to jednak osobne zagadnienie, którego zbadanie wymaga od badacza kompetencji francuskiego *native speaker*.

frazeologicznymi – słownik frazeologiczny S. Skorupki (SF), bądź wskazane słowniki wprawdzie je odnotowują, ale bez poświadczeń odautorskich albo z kwalifikatorem *rzadko używany*, czy też z poświadczeniami właśnie z tekstów Adama Mickiewicza lub z poświadczeniami późniejszymi, tzn. datowanymi po śmierci poety (po 1855 r.). Zatem dające się zaobserwować w *Listach* przejawy kontaktów językowych francusko-polskich, które zostały negatywnie zweryfikowane w wyżej przedstawiony sposób w słownikach, można uznać za interferencje, które dokonywały się w *parole* poety na skutek jego czynnego bilingwizmu (Ligara 1987: 18–20, 31–33)<sup>16</sup>.

Natomiast to, że korzenie czy modele zjawisk uznanych za interferencje tkwią rzeczywiście w  $J_2$ , zostało zweryfikowane pozytywnie w słownikach języka francuskiego: Littrégo (DL), Roberta (DR1 oraz DR2), w *Le Trésor de la Langue Française* (TLFi), nadto w wypadku kalk frazeologicznych – także we francusko-polskim słowniku idiomatycznym (SIFP), oraz – w wypadku interferencji składniowych – w gramatyce języka francuskiego (Grevisse 1988).

**4.3.1.** Na płaszczyźnie **leksykalnej** interferencje indywidualne Mickiewicza przybierały postać zarówno interferencji **formalnosemantycznych**, jak i interferencji bez **przeniesienia brzmieniowej (fonetycznej) formy francuskiej**<sup>17</sup>. Tę różnicę typologiczną wyznaczała podwójna operacja importacji i substytucji elementów z obu kodów decydująca o kształcie interferencji (Ligara 1987: 34–35). Interferencje w warstwie leksykalnej – ze względu na różnorodność faktów językowych, w jakich się przejawiają – podlegają różnym typologiom (por. *ibid.*: 34, 191–192). Np. Elżbieta Sękowska wyróżnia m.in. wyrazy adaptowane, repliki (słowotwórcze), semantyczne kalki wyrazowe i frazeologiczne, strukturalne repliki frazeologiczne (Sękowska 1994: 65–66, 72–86). Jednak dla charakterystyki bilingwisty istotne jest w pierwszym rzędzie uwypuklenie samego mechanizmu powstawania interferencji indywidualnych, pokazanie, w jaki sposób w ich tworzeniu osoba dwujęzyczna czerpała z obu kodów, a z tego właśnie zdaje sprawę typologia wyżej przedstawiona.

I tak tworząc interferencje **formalnosemantyczne**, poeta przenosił z  $J_2$  tak formę zewnętrzną (*signifiant*<sub>2</sub>), jak i *signifié*<sub>2</sub> jednostki leksykalnej. Równocześnie substytuował w niej niektóre fonemy i morfemy z  $J_1$ , jak to pokazują np. następujące poświadczenia – przytaczam je w kolejności chronologicznej pojawienia się ich w *Listach*:

– *breduilon*<sup>18</sup> (*bredouiller* ‘bełkotać’): *Breduilonowi* zabroniono formalnie bywania (1821, L<sub>I</sub> 188),

– *parapluje* (*parapluie* m. ‘parasol’): „[Straty okropne], jakie ponieśliśmy w galoszach i *paraplujach*” (1828, L<sub>I</sub> 521),

– *susy* (*sou* m. ‘drobna moneta francuska’) – interferencja utworzona od liczby mnogiej *sous*: „Dowako... *przywiezie trzewiki, szal, kapelusze i susów, wiele susów*” (1838, L<sub>II</sub> 405),

<sup>16</sup> Potwierdza je natomiast *Słownik języka Adama Mickiewicza* (SJAM) jako rejestrujący język osobniczy poety.

<sup>17</sup> O galicyzmach w *Listach* Adama Mickiewicza piszę również w artykułach: Ligara 2000; 2001, gdzie podaję więcej przykładów.

<sup>18</sup> Formy mianownika liczby pojedynczej rzeczowników są jedynie domniemywane, gdyż nie zostały poświadczone w ekscerpowanych tekstach. Nadto wytluszczone zostały elementy substytuowane z  $J_1$ .



– *awanpost* (*avant-poste* m. ‘warta, straż przednia, forpocztą’): „Wygrał bitwę na *awanpostach* przeciw Orleanowi (1845, L<sub>III</sub> 317–318),

– *gerent*, *gerenstwo* (*gérant* m. ‘redaktor odpowiedzialny’): „Co się tyczy rządu, ten zawsze podejrzywać będzie nasz dziennik, choćbyśmy zmienili *gerenta*. [...] jemu zwierzymy *gerenstwo*” (1849, L<sub>IV</sub> 42),

– *kontrefason* (*contrefaçon* f. ‘przedruk bezprawny’): „Zdało się nam, że byłoby najskuteczniej postraszyć edytora wydaniem *kontrefasonu* za granicą” (1851, L<sub>IV</sub> 148),

– *intymidacja* (*intimidation* f. ‘nastraszenie’): „Pewny jestem, że znajdziesz sposób *intymidacji* księgarskiej na tego niepocziwego edytora” (1851, L<sub>IV</sub> 148),

– *memoar* (*mémoire* m. ‘memoriał, nota’): „Podziękuj bardzo pannie Zofii i za list, i za przepisanie *memoaru*” (1855, L<sub>IV</sub> 360).

Jako strategia komunikacyjna interferencja leksykalna stanowi w stosunku do strategii z/mieszania kodów (por. 4.2) krok dalszy, przekroczenie granicy między dwoma językami w kierunku adaptacji interferencji do J<sub>1</sub> – włączenia jej do kategorii części mowy za pomocą wykładników formalnych właściwych J<sub>1</sub>. Mickiewicz jako bilingwista dokonywał wtedy wyboru między zachowaniem językowym zasadzającym się na oddzielaniu od siebie w użyciu dwóch kodów a adaptowaniem elementu przejętego z J<sub>2</sub> do polszczyzny.

Poeta dokonywał również interferencji **bez przeniesienia** (importacji) **brzmieniowej (fonetycznej) formy francuskiej**. Wystąpiły one w *Listach* w postaci interferencji **semantycznych** oraz **kalk**.

Interferencje **semantyczne** były rezultatem uogólnienia przez Mickiewicza na poziomie semantycznym dwóch jednostek leksykalnych należących odpowiednio do J<sub>2</sub> i J<sub>1</sub>: dochodziło do niego przez skojarzenie zawartości pojęciowej leksemu w J<sub>1</sub> z jednym ze znaczeń polisemicznego leksemu w J<sub>2</sub>. Od strony J<sub>1</sub> następowało rozszerzenie znaczenia (znaczeń) leksemu polskiego – właśnie pod wpływem J<sub>2</sub> – o znaczenie w nim niewystępujące, np.:

– *nie umieć* + bezokolicznik ‘nie móc’ pod wpływem fr. *savoir* + bezokolicznik ts.: „O sobie nic szczególnie *donieść nie umiem*, przynajmniej nic ciekawego” (1830, L<sub>II</sub> 36)

– *położenie* ‘stanowisko w pracy, posada’ por. *situation* łączące znaczenie jak wyżej oraz ‘sytuacja, warunki’: „Spieszę teraz *donieść* tobie, że moje *położenie* już ustalone. Mianowany zostałem profesorem ordynaryjnym Akademii z pensją 4500 franków” (1840, L<sub>II</sub> 535);

– *zgubić kogo* ‘stracić, utracić kogo’: „A nawet przez jakiś tydzień z *myśli* *ciębie zgubiłem*, co mi było przykro” (1842, L<sub>III</sub> 72), oraz ‘utracić coś niematerialnego’: „Klasa prowadząca naród, szlachecka, najsilniejsza, ale najwięcej zepsuta, ażeby nie *zgubić pozycji* swojej i siebie” (1847, L<sub>III</sub> 476), por. *perdre* łączące znaczenia: konkretne ‘zgubić co’ oraz wyżej wspomniane abstrakcyjne; to samo zapożyczenie semantyczne zaobserwowała Anna Masiewicz w języku najstarszego pokolenia emigrantów w Normandii (Masiewicz 1988: 60);

– *ile* ‘jak bardzo’ por. *combien* łączące znaczenie jak wyżej oraz ‘ile’: „Wiesz, *ile* sprawa nasza jest dla nas ważna” (1842, L<sub>III</sub> 78);

– *nie zaniebać* + bezokolicznik ‘nie omieszkąć, nie zapomnieć czego zrobić’ por. *ne pas manquer de* + bezokolicznik ts.: „*Nie zaniebaj nas odwiedzić, skoro będzie ci podobna*” (1848, L<sub>IV</sub> 318);

– *umysły* w l. mn. ‘ludzie’ por. *les esprits* ts.: „Przygotowanie *umysłów* polityczne, petycje, domagania się, głosy uliczne same znajdują się w Francji” (1848, L<sub>III</sub> 564);

– *znaleźć* + dopełnienie bliższe z określnikiem przydawkowym ‘zastać, widzieć kogo w jakim stanie’ por. *trouver* + objet direct qualifié par un complément ts.: „Kiedy mię doszedł twój list styczniowy i *znalazł mię zakłopotanego* chorobą ciężką żony i słabościami dzieci” (1855, L<sub>IV</sub> 317);

– *uwolnienie* ‘urlop’ por. *congé* łączące znaczenie jak wyżej oraz ‘zwolnienie od służby, dymisja’: „Mam nadzieję otrzymać czasowe *uwolnienie* od służby bibliotecznej” (1855, L<sub>IV</sub> 347).

Rozszerzając znaczenie leksemu polskiego na wzór polisemicznego leksemu francuskiego, poeta ustanawiał między leksemami J<sub>1</sub> i J<sub>2</sub> relację ekwiwalencji tłumaczeniowej.

Operacja tłumaczenia stała także u podstaw interferencji powstających wskutek **kalk** z języka francuskiego, które Mickiewicz tworzył, przenosząc z J<sub>2</sub> strukturę wewnętrzną wyrazu bądź kombinacji wyrazów i podstawiając do odwzorowanej struktury polskie morfemy leksykalne.

**Kalki wyrazowe** to w *Listach*: *bezpaszportny* na wzór modelu francuskiego *sans-papiers (passeport)* (1840, L<sub>II</sub> 549); *roznużyć* na wzór *désennuyer* (1844, L<sub>III</sub> 249) oraz kalka o charakterze hybrydy *contre-projekt* na wzór *contre-projet* (1840, L<sub>II</sub> 585). Okazały się w *Listach* nieliczne, co Boris Ungebaum tłumaczył właściwością typologiczną polszczyzny – tendencją raczej do zapożyczenia wyrazów niż do tłumaczenia wyrazów złożonych w postaci kalk (Ungebaum 1932: 38).

Natomiast tłumaczenie ustabilizowanych w J<sub>2</sub> związków wyrazowych nie przedstawia takich ograniczeń, dlatego w *Listach* zdecydowanie przeważają kalki wyrazów i zwrotów frazeologicznych.

Indywidualne **kalki wyrazów frazeologicznych** w *Listach* to np.:

– *finansowa afera* na wzór modelu francuskiego *affaire d'argent* ‘interes finansowy’: „Masz wiedzieć, zem napisał dramę [...]. Jeżeliby jego reprezentacja dobrze poszła, byłoby to wielką *finansową aferą*” (1837, L<sub>II</sub> 377);

– *dom chorych* na wzór *maison des malades mentaux* w znaczeniu ‘szpital / klinika chorych psychicznie’, być może z eufemistycznym ucięciem „psychicznie”: „Żona moja ciągle cierpiąca, na koniec musiała się schronić w *domu chorych*” (1841, L<sub>II</sub> 654);

– *wysoka szkoła* na wzór *haute école* ‘wyższa szkoła’: „Collège de France, w którym daję lekcje, jest to *wysoka szkoła* tylko dla publiczności amatorskiej” (1841, L<sub>II</sub> 611);

– *punkt oparcia* na wzór *point d'appui* ‘przenośnie: miejsce oparcia, pomoc, poparcie, wsparcie’: „Niech staraniem waszym będzie [...] do Wenecji dążyć, gdzie mielibyście *punkt* pewny *oparcia*” (1848, L<sub>III</sub> 646);

– *sposób życia* na wzór *manière de vivre* ‘tryb życia’: „Życie obozowe i bliski marsz straciły już urok dla ludzi przywykłych od tak dawna do innego *sposobu życia*” (1848, L<sub>III</sub> 596).

Jako bilingwista poeta stał tu przed wyborem strategii komunikacyjnej albo przełączenia kodu, albo odwzorowania przez translację modelu francuskiego, czyli adaptacji do języka polskiego. Stosował i jedną, i drugą, np. strategia przełączenia kodu ma miejsce w wypadku nieprzetłumaczonego wyrażenia *petite vitesse* ‘przesyłka zwykła, niepospieszna’: „Transport tych książek [...] chciej, Panie, wysłać do Paryża drogą żelazną, *petite vitesse*” (1851, L<sub>IV</sub> 142), podczas gdy strategia adaptacji – w przetłumaczeniu *petite vitesse* jako *mała poczta* ‘poczta miejska’: „Donieś mi *małą pocztą*” (1835, L<sub>II</sub> 304).

Inny jeszcze wybór zasadzał się albo na dosłownym tłumaczeniu struktury francuskiej, jak np. *przez dylizans* na wzór *par la diligence* ‘(wysłać przesyłkę) dylizansem’: „Listy moje [...] proszę [...] mnie odesłać, tylko nie pocztą, ale *przez dylizans*” (1855, L<sub>IV</sub> 323), albo na użyciu struktury właściwej polszczyźnie, np. narzędnikowej *dylizansem*: „Jedzie się częścią żelazną drogą, częścią *dylizansem*” (1855, L<sub>IV</sub> 334).

Indywidualne **kalki zwrotów frazeologicznych** w *Listach* również odbijają proces stawania się osobą dwujęzyczną, sytuujący się między strategią zachowania części struktury francuskiej o charakterze przełączania kodu jako NEF-u i równocześnie przetłumaczenia innej jej części, jak np.:

– *być aux abois* na wzór *être aux abois* ‘gonić ostatkami’: „Jak tylko zbierze się trochę pieniędzy z wyprzedania *Sonetów*, wysyłaj na łeb na szyję, *bom* znowu *aux abois* [gonię ostatkami]” (1827, L<sub>I</sub> 390), a strategią pełnej translacji modelu francuskiego, a więc semantycznego zbliżenia obu kodów w kontakcie, np.:

– *mieć minę czego* na podstawie *avoir l'air de* + bezokolicznik ‘wyglądać’: „Posłałbym chętnie egzemplarz Brodzińskiemu, ale pierwiej obawiałem się, aby to *nie miało miny de mendier sa protection*” [żebrania o jego protekcję] (1827, L<sub>I</sub> 405) ze znaczeniem ‘aby to nie wyglądało na żebranie’;

– *zrobić komu honor* na wzór modelu francuskiego *faire (à qqn) l'honneur de* + bezokolicznik ‘uczynić, zrobić komu zaszczyt’: „Znakomity poeta, stary Dmitriew, *zrobił* mi *honor* i wytłumaczył sam jeden z sonetów” (1827, L<sub>I</sub> 406);

– *być z kim w korespondencji* na wzór *être en correspondance avec qqn* ‘utrzymywać z kim korespondencję, pisywać do kogo’: „Jeżeli *jesteś w korespondencji* z Ignacym Domejką, donieś mu w kilku słowach o mnie” (1831, L<sub>II</sub> 96);

– *mieć* + bezokolicznik na wzór *avoir à* + bezokolicznik ‘musieć + bezokolicznik wyrażające obowiązek, konieczność’ (Masiewicz 1988: 103): „*Masz wiedzieć*, zem napisał dramę” (1837, L<sub>II</sub> 377);

– *iść lepiej* na wzór *aller mieux* ‘mieć się, czuć się lepiej’: „*Żona z wolna, ale coraz lepiej idzie*” (1842, L<sub>II</sub> 115) (por. Ligara 1987: 174);

– *zostawać z kim w stosunkach* na wzór *rester en relations avec qqn* ‘pozostawać z kim w stosunkach’: „Ksiądz Jełowiecki, w *stosunkach* z P. Jenerałem *zostający*, ogłosił był i rozpuścił [...] pismo Mistrza naszego” (1843, L<sub>III</sub> 158);

– *być w niewiadomości*, (*być*) w *niepodobieństwie* + rzeczownik odczasownikowy, na wzór *être dans l'ignorance de qqch, être dans l'impossibilité / dans l'incapacité de* + bezokolicznik ‘nie wiedzieć, nie orientować się’, ‘nie móc, nie być w stanie czegoś zrobić’: „Teraz *jestem* względem tego brata w zupełnej *niewiadomości*, w *niepodobieństwie pomożenia* mu inaczej, tylko modlitwą” (1845, L<sub>III</sub> 369);

– *wziąć środki* na wzór *prendre les mesures* ‘przedsięwziąć środki, kroki’: „Gdyby to było niepodobna, daj mi znać wcześniej, *abym wziął środki* dla przyjazdu do Amiens” (1849, L<sub>IV</sub> 45);

– *położyć pytanie* na wzór *poser une question* ‘postawić, zadać pytanie’: „Między cesarzem i myślą narodową jest *położone pytanie* ostateczne: religijne, polityczne i społeczne” (1850, L<sub>IV</sub> 96);

– *być użytym* na wzór *être employé* ‘być zatrudnionym, być urzędnikiem’: „Ja teraz *użyty jestem* w Bibliotece Arsenau” (1853, L<sub>IV</sub> 136).

Przedstawione wyżej kalki frazeologiczne wykazują strukturalne i semantyczne podobieństwo z ich wzorami francuskimi. Inne podejście Mickiewicza do czerpania materiału z drugiego kodu daje się zauważyć w tych tworzonych przez niego frazeologizmach, które nie są bezpośrednim naśladownictwem francuskiego wzoru, gdyż poeta nie tłumaczył ich struktury słowo po słowie, ale w pewien sposób twórczo ją interpretował, wprowadzając na miejsce jakiegoś jednego składnika modelu francuskiego polski leksem, niekiedy o nietożsamym odcieniu znaczeniowym, np.:

– *nie być w dobrym zapachu u kogo* na podstawie „ne pas être en odeur de sainteté auprès de qqn” ‘być przez kogo źle widzianym’ z zamianą składnika *de sainteté* (‘świętości’) na przymiotnik *dobry*: „Ja sam *nie w dobrym jestem zapachu* u rządu francuskiego i miałem wiele kłopotów z paszportami” (1833, L<sub>II</sub> 229–230) ze znaczeniem ‘nie jestem dobrze widziany / jestem źle widziany przez rząd francuski’;

– *psia skóra* na podstawie *peau de chagrin* dśl ‘skóra zmartwienia, dająca powody do zmartwienia’ w zwrocie *se rétrécir / diminuer comme une peau de chagrin* dśl ‘s/kurczyć się jak skóra zmartwienia’ powstałym jako aluzja do powieści Honoriusza Balzaka w znaczeniu ‘dobro materialne lub moralne, które się kurczy, zmniejsza, maleje’, gdzie składnik *de chagrin* (‘zmartwienia’) poeta zastąpił przydawką *psia*: „Zdaje się, że Francja zaszyła się w *psią skórę* i nic tam stanowczego nie przedsięwzięmie” (1839, L<sub>II</sub> 475) o znaczeniu – jak się wydaje – ‘zmniejszanie się, utrata wpływów, znaczenia’;

– *dać wiedzieć* na podstawie *faire savoir (que)* ‘donieść, dać znać, powiadomić’ z zamianą faktywnego *faire* (‘sprawić, że’) na również faktywne *dać* (‘umożliwić’): „Później *dam* tobie *wiedzieć*, szanowny Panie, *kiedy* będę mógł przyjąć rodzinę polską” (1847, L<sub>III</sub> 474).

Twórcze wykorzystanie przez Mickiewicza wzorów związków wyrazowych z J<sub>2</sub> nadaje tym frazeologizmom charakter językowych kreacji (Szlifarsztein 1981: 17–18). Język-źródło stanowił dla poety impuls, aby zaczerpnąć z niego pewne modele struktur wyrazowych, od których derywował własne twory językowe, tyle że za pomocą materiału językowego J<sub>1</sub>. Tej operacji międzyjęzykowej mogła towarzyszyć modyfikacja semantyczna nowo utworzonego frazeologizmu w stosunku do modelu wyjściowego, jak to ma miejsce w przypadku *psiej skóry*<sup>19</sup>.

W późniejszym okresie emigracyjnym pojawiły się w *Listach* również **kalki-frazy** z J<sub>2</sub>. Struktury te tworzył Mickiewicz jako ekwiwalenty tłumaczeniowe zdań, które w języku-źródle były bliskie utartym formułom, ponieważ były powtarzane w tej samej formie i niekiedy w tym samym szyku, np.:

<sup>19</sup> SJAM interpretuje to wyrażenie jako parafrazę niewskazanego bliżej przysłowia, jednak nie podaje znaczenia, ani też przysłowia-źródła tej parafrazy.

– *Tak (dalej) rzeczy iść nie mogą*: „Na co zagrożono, iż *tak dalej rzeczy iść nie mogą*” (1844, L<sub>III</sub> 232), pod wpływem fr. *Les choses ne peuvent pas aller ainsi*, po polsku raczej „tak dalej być nie może”; hipotezę, iż może to być kalka francuska, wzmacnia dodatkowo fakt, że poeta użył jej, relacjonując w mowie zależnej odpowiedź ministerstwa francuskiego, a więc tekst powstały w J<sub>2</sub>;

– grzecznościowa formuła listowa *chciej* + np. *oświadczyć moje ukłony, pozdrowić, donieść*: „*Chciej*, szanowny Panie, *oświadczyć moje ukłony* Pani Jundziłłowej i *pozdrowić* ode mnie całą rodzinę waszą” (1849, L<sub>IV</sub> 61), „Jeśliby co zaszło ważnego, *chciej donieść* mi, szanowny Panie, do Fontainebleau” (1855, L<sub>IV</sub> 342), pod wpływem fr. *veuillez* + np. *agréer* (np. *l'expression de mes sentiments distingués*), *présenter mes respectueux hommages à, saluer*, po polsku raczej „zechciej oświadczyć..., pozdrowić, donieść; proszę oświadczyć..., pozdrowić, donieść”;

– *Nic (ciekawego) powiedzieć nie ma*: „O małych i malutkich *nic* ciekawego *powiedzieć nie ma* (1852, L<sub>IV</sub> 202), pod wpływem fr. *il n'y a rien (d'intéressant) à dire*, po polsku raczej „nie ma nic ciekawego *do powiedzenia*” czyli z rzeczownikiem odczasownikowym na miejsce bezokolicznika.

W przypadku przytoczonych fraz Mickiewicz wybrał strategię kalki – tłumaczenia wzoru z języka-źródła, choć mógł wybrać strategię kodu przemianego (por. 4.1 [8]).

Chronologia pojawiania się interferencji leksykalnych w *Listach* odbija procesualny charakter bilingwizmu indywidualnego poety. Jako pierwsze zostały poświadczone interferencje formalnosemantyczne – rozpoczyna je *breduilon* w 1821 r. jeszcze przed okresem czynnego bilingwizmu Mickiewicza. Interferencje bez przeniesienia brzmieniowej (fonetycznej) formy francuskiej pojawiają się w *Listach* po wyjeździe poety na emigrację: pierwszą kalkę odnotowałam w liście z 1827 r., pierwszą interferencję semantyczną – w 1830 r., zaś pierwszą kalkę-frazę – w 1844 r. Pozostawały zatem w ścisłym związku z pogłębianiem się u Mickiewicza procesu stawania się osobą dwujęzyczną, prowadzącego do zmniejszania się dystansu między dwoma kodami, których używał.

**4.3.2.** Jako jeszcze późniejsze chronologicznie dały się w *Listach* zaobserwować interferencje z J<sub>2</sub> na płaszczyźnie **gramatycznej** i **składniowej** (por. Doroszewski 1966: 471–474; Ligara 2000: 240–243; 2001: 193–196). Wzmoczone z czasem czynne używanie przez Mickiewicza drugiego kodu – w odmianie zarówno mówionej, jak i przede wszystkim pisanej – stało u podstaw nakładania się w *parole* poety niektórych reguł gramatycznych i struktur syntaktycznych właściwych francuszczyźnie na segmenty tekstu w J<sub>1</sub> (por. Szlifersztejn 1981: 24–27; Masiewicz 1988). Procesowi powstawania interferencji składniowych towarzyszyła niekiedy – właściwa kalkom – operacja tłumaczenia elementów J<sub>2</sub> na J<sub>1</sub> (por. Sękowska 1994: 79–82).

W obszarze **wypowiedzenia pojedynczego** przenoszenie struktury składniowej J<sub>2</sub> na segment J<sub>1</sub> przejawia się w *Listach* jako:

1. **nasilenie się** użycia (Szlifersztejn 1981: 25) grupy nominalnej realizowanej jako rzeczownikowy człon nadrzędny + określający go rzeczownik w dopełniaczu (por. Damborský 1967: 27–31). Wprawdzie struktura ta występuje w polszczyźnie jako przydawka dopełniaczowa, podmiotowa oraz dopełniająca, jednak poeta

uciekał się w *Listach* do tej struktury częściej – także w grupach syntaktycznych, w których w  $J_1$  wystąpiłby raczej inny określnik niż rzeczownik w dopełniaczu. Odwzorowywana struktura francuska to *rzeczownik + de/d' + rzeczownik*, w której stosunek gramatycznej podrzędności – człon *de/d' + rzeczownik* – realizowany jest w  $J_1$  jako dopełniacz. Pozostające pod wpływem francuskim użycie dopełniacza zaznacza się w *Listach*:

1.1. w grupach syntaktycznych, w których  $J_1$  przewiduje raczej przymiotnik, rozszerzony ewentualnie o dodatkowe określniki, np.

– *ludzie obcego języka*, po pol. raczej ‘ludzie mówiący obcym językiem’ pod wpływem fr. *homme du peuple, d'État, de lettres, de la situation*: „Ale też oprócz nas nikogo tu nie ma z Polaków, będziesz wśród *ludzi obcego języka*” (Lozanna 1840,  $L_{II}$  536);

1.2. zamiast konstrukcji z przyimkiem, która w  $J_1$  bardziej precyzyjnie wyraża swoją zależność semantyczną od określanego rzeczownika, np.:

– *środku przejścia* tzn. ‘środku na przejście / aby przejść’ z odcieniem semantycznym celu, pod wpływem fr. *moyens de passage*: „Komitet ułatwi *środku przejścia* przez kanton tameczny” (1848,  $L_{III}$  591);

1.3. jako odwzorowanie francuskiego modelu składniowego *rzeczownik + de/d' + bezokolicznik* przez polski rzeczownik odczasownikowy zamiast bezokolicznika. Podczas gdy francuska grupa syntaktyczna jest w istocie syntetyczną strukturą ze zdaniem podrzędnym zanurzonym,  $J_1$  realizuje taką grupę syntaktyczną, raczej rozwijając ją w zdanie podrzędne na powierzchni tekstu, np.:

– *niepodobieństwo pomożenia (mu)* tzn. ‘aby mu pomóc’, pod wpływem fr. *dans l'impossibilité de l'aider*: „Teraz jestem względem tego brata w zupełnej niewiedomości, w *niepodobieństwie pomożenia* mu inaczej, tylko modlitwą” (1845,  $L_{III}$  369);

2. **rekcja** czasownika **odmienna** od reguły  $J_1$ , ponieważ Mickiewicz użył biernika zamiast dopełniacza, np.:

– *dokazać co* pod wpływem fr. *atteindre, obtenir qqch*: „Jak zaś *to* dokazać?” zamiast *tego* (1845,  $L_{III}$  360),

– w dopełnieniu bliższym po przeczeniu, zgodnie z regułą  $J_2$ : „*Nie* wyraziłeś mi *liczbę* sumy danej Władziowi” (1855,  $L_{IV}$  380).

Podobne poświadczenia zmiany rekacji czasowników pod wpływem modelu składniowego francuskiego zaobserwowała w latach 70. XX w. A. Masiewicz w języku Polonii francuskiej (Masiewicz 1988: 79, 109), co świadczy o ich systemowym charakterze;

3. **rozchwianie użycia** niektórych wyrazów funkcyjnych – przyimków pod wpływem  $J_2$ :

3.1. zamiast właściwej polszczyźnie konstrukcji przyimkowej będącej okolicznikiem czasu poeta użył konstrukcji bezprzyimkowej *te czasy, te dni*, zamiast *w tych czasach, w tych dniach*, na wzór fr. *ce(s) temps, ces jours*: „*Te czasy*, a mianowicie w Wielki Tydzień, byłem zajęty sam sobą” (1842,  $L_{III}$  61); „*Te dni* jestem bardzo zajęty” (1847,  $L_{III}$  474) (por. Masiewicz 1988: 80, 110).

Natomiast dodanie przyimka jak w  $J_2$  widoczne jest w okoliczniku czasu *w wieczór* pod wpływem fr. *dans la soirée*, zamiast użycia syntetycznego *wieczorem*:

„Słyszałem, że miałeś być u mnie, ja nie będę w domu aż o ósmej *w wieczór*” (1846, L<sub>III</sub> 399);

3.2. Mickiewicz wprowadzał też do konstrukcji przyimkowych w J<sub>1</sub> przyimki, które są tłumaczeniami znaczeń gramatycznych (często abstrakcyjnych) przyimków francuskich:

– *dla* zamiast spodziewanego z *powodu czego* jak fr. *pour* ts.: „Prokuracji dziś nie można było wygotować *dla* nieobecności posła i innych przeszkód” (1855, L<sub>IV</sub> 377), pod wpływem fr. *pour l'absence du député*, po polsku raczej ‘z *powodu* nieobecności posła’,

– *pod* zamiast *na* jak fr. *sous*: „W tej chwili drugi pułk [...] znajdzie się materialnie lepiej *pod* płacą angielską” (1855, L<sub>IV</sub> 370), pod wpływem fr. *sous solde anglaise*, po polsku raczej ‘*na* żołdzie’,

– *przez* zamiast narzędnika w funkcji okolicznika sposobu jak fr. *par*: „Przez dylizans” (1855, L<sub>IV</sub> 321), pod wpływem fr. *par diligence*, po polsku raczej ‘*dylizansem*’,

– *w* + *biernik* zamiast *pod* jak fr. *en*: „*W* niebytność Wołowskiego poradź się z Eustachym” (1847, L<sub>III</sub> 457), pod wpływem fr. *en l'absence (de)*, po polsku raczej *pod* nieobecność Wołowskiego, *w czasie* nieobecności Wołowskiego; *w* zamiast *na* jak fr. *à*: „Służalski, który obawia się Zmorskiego jako nudziarza, gada o nim w swój sposób jako o człowieku strasznym!” (1855, L<sub>IV</sub> 383), pod wpływem fr. *à sa manière*, po polsku raczej ‘*na* swój sposób’ (Masiewicz 1988: 110);

4. **negacja** *on nie znajduje się* zamiast spodziewanej *nie ma go* jako zaprzeczenie konstrukcji *on jest*, pod wpływem francuskiej regularnej negacji *il n'est pas / il ne se trouve pas*: „Pójdź, proszę, sam do Ludwika. Może być, że *on nie znajduje się* w Paryżu” (1847, L<sub>III</sub> 457).

W obszarze **wypowiedzenia złożonego** oddziaływanie francuskich modeli składniowych na polskie zaznaczyło się w *Listach* w trzech przypadkach strukturalnych: 1) gdy poeta uciekał się do struktur składniowych bardziej syntetycznych – jak w języku-źródle interferencji – na miejsce struktur bardziej rozbudowanych w języku polskim, 2) gdy zastosował imiesłowowy równoważnik zdania tak, jak dopuszcza go składnia J<sub>2</sub>, 3) w podobnym jak w J<sub>2</sub> sposobie zespolenia zdania głównego z podrzędnym (por. Grochowski 1984; Grevisse 1988; Grzegorzczkova 2002).

1.1. **Struktura bardziej syntetyczna** – jako rezultat oddziaływania J<sub>2</sub> – daje się zauważyć na przykład w wypowiedzeniu formalnie pojedynczym, któremu właściwy sens odbiorca listu mógł przypisać tylko wtedy, gdy dostrzegł w nim interferencję z języka francuskiego, tzn. pod warunkiem, że odniósł to wypowiedzenie do francuskiego modelu syntaktycznego zawierającego zdanie podrzędne zanurzone, na powierzchni tekstu eliptyczne, jak to ma miejsce w wypowiedzeniach:

– „Brata Zana *widziałem bardzo źle*, [...] dziwnie zamknięty, wymuszony, cierpiący” (1845, L<sub>III</sub> 369), którego interpretacja semantyczna tkwi we właściwym rozpoznaniu funkcji składniowej składnika *źle* – funkcji nie okolicznika sposobu członu werbalnego *widziałem*, ale funkcji predykatu zanurzonego ‘Widziałem brata Zana, który wygląda bardzo *źle* / jest w *złym* stanie zdrowia’, pod wpływem fr. *J'ai vu frère Zan (être) très mal* – oraz – „Czuliśmy brata Seweryna *w złym stanie*. Lękaliśmy się o jego podróży skutek” (1845, L<sub>III</sub> 327), z interpretacją semantyczną ‘Czuliśmy, że

brat Seweryn był w **złym stanie**', pod wpływem fr. *Nous avons senti frère Seweryn (être) en mauvaise santé* (Grevisse 1988: 1316);

1.2. strukturę bardziej syntetyczną stanowią także bezokoliczniki użyte przez Mickiewicza w takich konstrukcjach, w których wykazują one pewną autonomię w stosunku do czasownika nadrzędnego – jak to ma miejsce w odpowiadających im strukturach francuskich (Grevisse 1988: 1320, 1324, 1337). Tę autonomiczną pozycję bezokoliczniki zyskiwały w dwóch sytuacjach:

– w strukturze złożonej z czasownika głównego i dwóch bezokoliczników, z których drugi był podrzędny w stosunku do pierwszego bezokolicznika, przez co wyrażała ona dwie treści predykatywne, jakich wymagał czasownik główny: „Gdybym miał ten artykuł, już bym go dawno oddał; *przyrzekam chcieć<sub>1</sub> napisać<sub>2</sub>*, ale niepewny jestem, czy będę mógł” (1834, L<sub>II</sub> 288), pod wpływem fr. *je promets vouloir<sub>1</sub>, l'écrire<sub>2</sub>*, po polsku raczej jako zdanie podrzędne *obiecuję, że będę chciał<sub>1</sub>, napisać<sub>2</sub>*,

– gdy upodrzedniony bezokolicznik, oddzielony od czasownika głównego, stanowił wypowiedzenie bardziej rozbudowane przez dodatkowe składniki określające: „Ja tam [do atelier Szefera – B.L.] pójdę o tej godzinie i *byłoby pomyślnie dla mnie w twoim towarzystwie tam się znaleźć*” (1850, L<sub>IV</sub> 75), pod wpływem fr. *il serait favorable pour moi de m'y trouver en ta compagnie*, po polsku raczej *żeby* w twoim towarzystwie *tam się znaleźć*, lub zdanie podrzędne *gdybym tam się znalazł* w twoim towarzystwie.

Zdanie podrzędne oraz bezokolicznik poprzedzony *żeby*, które polszczyzna przewidywałaby raczej w tych użyciach, bardziej eksplicytnie – a zatem i bardziej precyzyjnie – wyrażają na powierzchni tekstu stosunki gramatyczne i semantyczne zachodzące między wypowiedzeniami składowymi. Natomiast konstrukcje bardziej syntetyczne, których poeta użył pod wpływem francuskim, przeniosły je do powierzchni *implicite* tekstu.

2. Użycie przez poetę imiesłowowego równoważnika zdania z podmiotem różnym od podmiotu zdania nadrzędnego – jak to dopuszcza składnia języka francuskiego (por. Grevisse 1988: 548) – spowodowało osłabienie bardziej restrykcyjnej reguły w języku polskim wymagającej, aby zarówno imiesłowowy równoważnik zdania, jak i zdanie nadrzędne odnosiły się do tego samego podmiotu, jak np. w zdaniu: „Widziałem razem zamiar wyraźny szkodzenia Sadykowi, *wprowadzając niby to ludzkość i porządek do obozu!*” (1855, L<sub>IV</sub> 390), pod wpływem fr. *(en) introduisant soi-disant l'humanité et l'ordre dans le camp*, po polsku raczej *przez to, że wprowadza się niby to ludzkość i porządek do obozu*. Nastąpiło tu więc **rozszerzenie** użycia imiesłowowego równoważnika zdania pod wpływem składni J<sub>2</sub>.

3. Przeniesieniem z języka francuskiego formalnego modelu łączenia zdania podrzędnego z nadrzędnym wyjaśnić można użycie przez Mickiewicza spójnika *w celu, aby*, który jest kalką fr. *dans le but*, zamiast pol. *w tym celu, aby*: „Pisałem do Paryża *w celu, aby* dać poznać Francuzom terazniejszy tutejszy stan rzeczy” (1855, L<sub>IV</sub> 382), oraz anakolutu w miejscu powiązania zdania przydawkowego ze zdaniem nadrzędnym na wzór francuski: „Jego [Moniuszki – B. L.] roboty, *które* znam dawniejsze, są bardzo niepospolite” (1855, L<sub>IV</sub> 326), pod wpływem fr. *dont je connais les plus anciens*, po polsku raczej *z których* dawniejsze *dziela* znam.



**4.3.3.** Interferencje z  $J_2$  weszły nadto w *Listach* na poziom **dyskursywny** jako – mające źródło we francuskich wzorcach konstrukcji tekstu – sposoby emfaticznego uwydatniania części wypowiedzenia oraz organizacji tekstu (jak apozycja), a także jako szyk zdań składowych.

**4.3.3.1. Uwypuklania** jednego składnika wypowiedzenia pod wpływem francuskim poeta dokonywał:

– za pomocą wyrażenia *nie... tylko, nie... aż*, które jest kalką fr. *ne... que*, np. „[...] ja *nie* będę w domu *aż* o ósmej w wieczór” (1846, L<sub>III</sub> 399), na wzór fr. je *ne* serai chez moi *qu’* à huit heures du soir, po polsku raczej *ja będę w domu dopiero o ósmej*; „Władzę najsmutniejszą, bo ona *nie* zna, *tylko* doniesienia i kary” (1847, L<sub>III</sub> 434), na wzór fr. *elle ne connaît que les délations et les châtiments*, po polsku raczej *ona zna tylko doniesienia*,

– przez focalizację identyfikującą wyróżnionego składnika, czyli wyciągnięcie go na początek wypowiedzenia za pomocą wyrażen przetłumaczonych z francuskiego (Charaudeau, Maingueneau 2002: 220–221, 264–265), tworzących ramę identyfikacyjną dla tego składnika, takich jak: *co (jest)...*, *że*, por. *c’est... que*: „Ale *co* smutna, *że* brat Ram zostawił wszędzie tu złe wrażenie” (1845, L<sub>III</sub> 319), *oto (jest) ...co*, por. *voilà... que*: „*Oto jest* wszystko, o czym donieść miałem” (1847, L<sub>III</sub> 438), *Że ... to jest*, por. *Que... c’est*: „*Że* w Francji rzecz główna, *to* wam zawsze mówiłem i pisałem” (1848, L<sub>III</sub> 529).

**4.3.3.2.** Interferencji z  $J_2$  można również upatrywać w przypadku szczególnej postaci **dopowiedzenia** – segmentu tekstu towarzyszącego wypowiedzeniu i uzupełniającego jego treść, ale oddzielonego od niego i niepowiązanego z nim żadnym sygnałem formalnym, jak to w *Listach* miało miejsce w zdaniu: „*Niez mordowany korespondent*, szukam różnych dróg i sposobów, aby otrzymać jakakolwiek z Petersburga wiadomość” (1831, L<sub>II</sub> 102), gdzie wyróżnione dopowiedzenie nie wykazuje ze zdaniem następującym po nim więzi gramatycznej. Nie można mu też przypisać funkcji składniowej, zatem jego powiązanie semantyczne ze zdaniem tkwi w *implicit* tekstu. Cechy te łączą je raczej z konstrukcją określaną w gramatykach francuskich jako **apozycja** (Grevisse 1988: 557–559; Dubois, Giacomo, Guespin 2002: 46) niż z przydawką dopowiadającą, gdyż jest bardziej oddzielone od swojej podstawy i luźniej z nią powiązane, niemal ledwie do niej doczepione.

Zresztą w gramatyce francuskiej podkreśla się, że apozycja charakteryzuje odmianę potoczną, gdyż język bardziej staranny użyłby konektora wiążącego *jako (comme)* (Grevisse 1988: 558).

**4.3.3.3.** Zjawisko związane z **szykiem** wyrazów charakterystycznym dla języka francuskiego jest natomiast widoczne w wypowiedzeniach: „Jeżeli litografa zapłacę, to też wolno mi będzie samemu wydrukować, *spodziewam się*” (1841, L<sub>III</sub> 601), „Z ogółem braci żebym teraz stanął na czym pewnym, *nie widzę sposobu*” (1849, L<sub>IV</sub> 23), w których szyk polski wymagałby umiejscowienia zdań nadrzędnych *spodziewam się, nie widzę sposobu* raczej na początku zdań złożonych, a nie na końcu, jak to jest możliwe we francuskim porządku zdania.

Interferencje, które objęły zjawiska gramatyczne i składniowe, a więc płaszczyzny bardziej zamknięte, oraz fakty dyskursywne, tekstowe, zaczęły pojawiać się w *Listach* później niż interferencje semantyczne i kalki – pierwszą interferencję

z płaszczyzny dyskursu poświadcza list z 1831 r., zaś pierwszą interferencję składniową dopiero list z 1834 r. Stały się częstsze wtedy, gdy oba kody na tyle zbliżyły się do siebie w umyśle poety, że przenosił on z  $J_2$  do tekstu polskiego pewne struktury syntaktyczne i tekstowe niejako automatycznie, wskutek inercji, albo też dlatego, że były bardziej wyraziste, jak fokalizacja.

## 5. Wnioski: twórca w sytuacji bilingwizmu

Analiza odbitych w *Listach* przejawów językowego zachowania Adama Mickiewicza wobec dwóch kodów – polskiego i francuskiego, których czynnie używał, pozwala wyciągnąć następujące wnioski:

1. W badanym przypadku proces stawania się osobą dwujęzyczną przebiegał od bilingwizmu **dominującego**, jeśli chodzi o kompetencję języka ojczystego nad kompetencją w  $J_2$ , do powiększania się kompetencji na rzecz języka drugiego, nabywanego i doskonalonego. Relacje między dwoma kodami, kiedy Mickiewicz tworzył wypowiedź (tekst) w  $J_1$  – polskim – sytuowały się na dwóch biegunach: z jednej strony, stosując przemienność (przełączanie) i mieszanie kodów, poeta świadomie oddzielał od siebie dwa języki, a nawet – kiedy stosował przemienność wewnątrz zdania (typu A) – jego bilingwizm zbliżał się do **zrównoważonego**. Z drugiej natomiast, kiedy w jego tekstach dochodziło do powstania interferencji – co ciekawe – z  $J_2$ , którego kompetencję miał początkowo słabszą niż w  $J_1$ , nie oddzielał od siebie funkcjonalnie obu języków na poziomie kodowania tekstu, tak że wchodziły one ze sobą w kontakt. Interferencje były rezultatem zarówno świadomego działania językowego, jak i inercji. Pojawiały się zwłaszcza wtedy, gdy górę brało przystosowanie nadawcy *Listów* do otoczenia francuskiego i obecnych w nim realiów życia.

2. Poświadczone w *Listach* fakty językowe, które powstały bez przeniesienia z języka-źródła najbardziej rozpoznawalnej formy brzmieniowej francuskiej – czyli interferencje semantyczne, kalki oraz interferencje składniowe i dyskursywne – mogły powstać dopiero na skutek zaistnienia u Mickiewicza współzależności obu kodów na poziomie semantycznym, gdyż implikują one raczej jedną organizację semantyczną u osoby. Ona to powodowała, że poeta myślał wtedy po francusku, a pisał po polsku (dotyczy to zwłaszcza kalk-fraz, interferencji składniowych i dyskursywnych). Mogą zatem wskazywać, że jego bilingwizm z początkowo **współrzednego** ewoluował w kierunku dwujęzyczności **złożonej**, tzn. z reprezentacją semantyczną dla obu *signifiants*  $J_1$  i  $J_2$  bardzo zbliżoną.

3. Analiza polszczyzny *Listów* z punktu widzenia zachowania językowego właściwego dla bilingwisty pozwala wydobyć inny jej aspekt: kreatywne podejście poety do obu języków. Pokazuje mianowicie, że czerpanie z obu kodów umożliwiło mu jego własną ekspresję językową, czego przykładem są językowe kreacje *zaszyć się w psią skórę, nie być w dobrym zapachu u kogoś*.

4. Dla pisarza/poety problem stosunku do kontaktów języków jest szczególnie: język to dla niego nie tylko narzędzie komunikacji, ale przede wszystkim tworzywo

dla jego ekspresji artystycznej, a ta wymaga języka własnego – jedyne i niepowtarzalne. Jedną z możliwych postaw pisarza postawionego w sytuacji konieczności tworzenia w dwóch językach może być powiązanie ich z pewnymi gatunkami tekstów (Priour 2006: 489). Dla Mickiewicza francuszczyzna stała się z czasem językiem funkcjonalnie pierwszym, w którym wyrażał się jako dziennikarz, publicysta, polityk i wreszcie historyk literatury w dyskursie naukowym humanistycznym – w tych gatunkach dominujący okazał się u niego  $J_2$ .

5. Ponieważ listy – jako dyskurs zbliżony do spontanicznego – mają w swój gatunek wpisaną dialogiczność, tzn. powstawały w interakcji z odbiorcą, można co do odbiorców *Listów* założyć, że również byli oni dwujęzyczni. Bilingwizm indywidualny poety implikował zatem bilingwizm ponadjednostkowy, zbiorowy, a przejawy zachowania językowego w postaci przemienności i mieszania kodów oraz interferencji mogły stać się w środowisku Wielkiej Emigracji swoistą „normą”, do której osoby jednojęzyczne nie miały dostępu.

6. I wreszcie spojrzenie lingwistyczno-antropologiczne na teksty osoby dwujęzycznej pozwala pokazać, jak na podstawie zapisanych tekstów tej osoby ujawnia się, jakich różnych języków używała w komunikacji ta osoba, którą badamy jako przypadek szczegółowy bilingwizmu czy wielojęzyczności: jak te różne kody w niej współistniały i jak z nich czerpała swój materiał językowy. W przypadku Adama Mickiewicza doświadczenie życia w przestrzeni języka polskiego i francuskiego stanowiło genezę czerpania przez niego środków z tych dwóch kodów we własnej produkcji językowej, a dla niej odniesienie do abstrakcyjnej normy językowej przestaje być istotne. Ważne staje się natomiast uwzględnienie właśnie owych dwóch źródeł, dwóch kodów dla operacji zrozumienia przekazu słownego bilingwisty – np. interferencji semantycznych, kalk, niektórych interferencji składniowych, dyskursywnych, które – mimo zewnętrznej formy polskiej – mogły być niezrozumiałe dla osób jednojęzycznych, natomiast zrozumiałe dla dwujęzycznych członków emigracyjnej zbiorowości.

Nadto w języku zapisanym danej osoby odbijają się kolejne etapy jej rozwoju – początkowo liczne w *Listach* cytaty łacińskie i łacińska przemienność kodów ustępują miejsca wpływom francuskim oraz francuskiej przemienności i mieszaniu kodów. W ten sposób, czerpiąc z dwóch języków, Mickiewicz tworzył swój język: pozwala to widzieć w bilingwizmie indywidualnym czynnik wzbogacający język i osobowość osoby<sup>20</sup>, a nie tylko je zubożający.

Przedstawiony bilingwizm polsko-francuski Adama Mickiewicza uświadamia nowe pole badań nad dwujęzycznością – bilingwizm twórców literatury polskiej, w pracach polskich niedostrzegany jako zjawisko językowe i kulturowe, choć dotyczy całej Wielkiej Emigracji, a także emigracji po 1945 r., jak Witolda Gombrowicza i Czesława Miłosza. Brak świadomości tego zjawiska – czemu dało wyraz na przykład stanowisko normatywne W. Doroszewskiego – kazał dotychczas widzieć w nim jedynie czynnik negatywny i dlatego być może niezaskładający na uwagę lingwistów.

<sup>20</sup> Ten aspekt dwujęzyczności podkreślają Françoise Gadet i Gabrielle Varro (2006: 23): „Il n’y a pas de langue qui ne soit mixte, pas de subjectivité qui ne soit composite” – „Nie ma języka, który by nie był mieszany, nie ma podmiotowości, która nie byłaby złożona” (tłumaczenie moje – B.L.).

## Literatura

- ANUSIEWICZ J., 1995, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
- BUKOWIEC P., 2008, *Dwujęzyczne początki nowoczesnej literatury litewskiej*, Kraków.
- CHARAUDEAU P., MAINGUENEAU D., 2002, *Dictionnaire d'analyse du discours*, Paris.
- DAMBORSKÝ J., 1967, *Zestawienia dwuwyrządowe w języku polskim*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 6, Warszawa, s. 25–32.
- DL: Paul-Emil Littré, *Dictionnaire de la langue française, t. 1–6; Dictionnaire de français “Littré” en ligne: Le dictionnaire de la langue française, dictionnaire en ligne inspiré du fameux ouvrage d’Emile Littré, Verso dictionnaire*.
- DR1: *Le Robert. Dictionnaire de la langue française*, t. 1–9, Paris.
- DR2: *Le nouveau Petit Robert. Dictionnaire alphabétique et analogique de la langue française*, Paris 2007.
- DOROSZEWSKI W., 1966, *O galicyzmach w listach Mickiewicza*, [w:] W. Doroszewski, *Wśród słów, wrażeń i myśli. Refleksje o języku polskim*, Warszawa, s. 467–474.
- DUBISZ S., 1997a, *Język polski poza granicami kraju. Wstępne informacje i definicje*, [w:] S. Dubisz (red.), *Język polski poza granicami kraju 1945–1995*, Opole, s. 13–46.
- DUBISZ S., 1997b, *Język polski poza granicami kraju. Próba charakterystyki kontrastowej*, [w:] S. Dubisz (red.), *Język polski poza granicami kraju 1945–1995*, Opole, s. 324–376.
- DUBOIS J., GIACOMO M., GUESPIN L. i in., 2002, *Dictionnaire de linguistique*, Larousse-Bordas, Paris.
- GADET F., VARRO G., 2006, *Le “scandale” du bilinguisme*, “Langage et société” nr 116: *Le “scandale” du bilinguisme. Langues en contact et plurilinguismes*, s. 9–28.
- GREVISSE M., 1988, *Le bon usage. Grammaire française*, Paris, Gembloux.
- GROCHOWSKI M., 1984, *Składnia wyrażen polipredykatywnych*, [w:] Z. Topolińska (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa, s. 213–299.
- GRZEGORCZYKOWA M., 2002, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa.
- HAMERS J. F., BLANC M., 1983, *Bilingualité et bilinguisme*, Bruxelles.
- HAUGEN H., 1972a, *Language Contact*, przekł. ros. w: „Новое в лингвистике” VI: *Языковые контакты*, s. 61–80.
- HAUGEN H., 1972b, *The Norwegian Language in America*, przekł. ros. w: „Новое в лингвистике” VI: *Языковые контакты*, s. 344–382.
- HJELMSLEV L., 1979, „Langue” i „parole”, [w:] H. Kurkowska, A. Weinsberg (red.), *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*, Warszawa, s. 9–17.
- JACOB A., 1990, *Anthropologie du langage. Construction et symbolisation*, Liège–Bruxelles.
- JAKOBSON R., 1989: *Wspólny język lingwistów i antropologów*, [w:] R. Jakobson, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, M. R. Mayenowa (red.), t. I., Warszawa, s. 471–489.
- LIGARA B., 1987, *Galicyzmy leksykalne w listach Zygmunta Krasińskiego na tle wpływów francuskich w polszczyźnie XIX wieku. (Studium bilingwizmu polsko-francuskiego)*, „Zeszyty Naukowe UJ”, „Prace Językoznawcze” nr 86, Kraków.
- LIGARA B., 2000, *L'influence de l'idiome français sur le polonais “courant” de Mickiewicz (étude du langage de la correspondance)*, [w:] M. Delaperrière (red.), *Mickiewicz par lui-même*, Paris, s. 227–244.
- LIGARA B., 2001, *Wpływy języka francuskiego na polszczyznę emigracyjną Adama Mickiewicza (na przykładzie listów)*, [w:] Z. Cygal-Krupa (red.), *Studia językoznawcze. Dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej*, Kraków, s. 181–198.
- MARTINET A., 1970, *Podstawy lingwistyki funkcjonalnej*, Warszawa.

- MASIEWICZ A., 1988, *Język skupisk polonijnych w północno-zachodnim departamencie Calvados we Francji*, Wrocław.
- MIODUNKA W., 1990, *Wstęp*, [w:] W. Miodunka (red.) *Język polski w świecie. Zbiór studiów*, Warszawa–Kraków, s. 9–20.
- MIODUNKA W., 2003, *Bilingwizm polsko-portugalski w Brazylii. W stronę lingwistyki humanistycznej*, Kraków.
- MIODUNKA W.T., 2010, *Dwujęzyczność, walencja kulturowa i tożsamość (e)migracji polskiej w świecie*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXVI (w druku).
- PRIEUR J.-M., 2006, *Des écrivains en contact de langues*, “Études de linguistique appliquée” (ELA), nr 144: *Appropriation des langues et attitudes linguistiques*, s. 485–492.
- SAPIR E., 2003, *Język*, [w:] G. Godlewski, A. Mencil, R. Sulima (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa, s. 49–57.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958–1969.
- SĘKOWSKA E., 1994, *Język zbiorowości polonijnych w krajach anglojęzycznych. Zagadnienia leksykalno-słotwórcze*, Warszawa.
- SĘKOWSKA E., 2008, *Badania języka polskiego poza granicami kraju – przegląd zagadnień*, „Poradnik Językowy” nr 7, s. 23–37.
- SF: S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1967.
- SIFP: L. Zareba, *Słownik idiomatyczny francusko-polski. Dictionnaire idiomatique français-polonais*, Kraków 2006.
- SJAM: K. Górski, S. Hrabec (red.), *Słownik języka Adama Mickiewicza*, Wrocław 1962–1983.
- SL: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1814, wyd. 3 fotooffset., Warszawa 1951.
- SW: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900–1927, wyd. fotooffset., Warszawa 1952–1953.
- SWIL: A. Zdanowicz, M. Bohusz-Szyszko, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz, W. Czepieliński, W. Korotyński, z udziałem B. Trentowskiego, *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861.
- SZLIFERSZTEJN S., 1981, *Wstęp* [w:] S. Szlifersztejn (red.) *Z badań nad językiem polskich środowisk emigracyjnych*, Wrocław, s. 7–27.
- TLFi: *Le Trésor de la Langue Française informatisé*, <http://atilf.atilf.fr>.
- UNGEBAUM B., 1932, *Le calque dans les langues slaves littéraires*, “Revue des études slaves” XII, s. 19–38.
- WEINREICH U., 1964, *Languages in contact. Findings and problem*, London–Hague–Paris.

## Skróty

dsł – znaczenie dosłowne

f. – rodzaj żeński

fr. – francuski

J<sub>1</sub> – język pierwszy, ojczysty, w przypadku Adama Mickiewicza: polski

J<sub>2</sub> – język drugi, nabyty, w przypadku Adama Mickiewicza: francuski

m. – rodzaj męski

NEF – niezaadaptowany element francuski

pol. – polski

ts. – toż samo (znaczenie)

## Teksty ekscerpowane

L<sub>I</sub> – *Listy. Część pierwsza 1815–1829. Dzieła*, t. XIV, 1998.

L<sub>II</sub> – *Listy. Część druga 1830–1841. Dzieła*, t. XV, 2003.

L<sub>III</sub> – *Listy. Część trzecia. Dzieła*, t. XVI, 2004.

L<sub>IV</sub> – *Listy. Część czwarta. Dzieła*, t. XVII, 2005.

### **Adam Mickiewicz's Polish-French bilingualism: towards linguistic anthropology Summary**

The article introduces a new issue in the Polish linguistic research on bilingualism: the bilingualism of the Polish men of letters. The specific case being analyzed is Adam Mickiewicz's Polish-French bilingualism presented from the perspective of linguistic anthropology as defined by André Jacob. His thirty one-year-long life in the French and Polish environment was the origin of existing in Mickiewicz's idiolect the contacts of language codes: Polish (the poet's first language – L<sub>1</sub>) and French (the poet's second language – his L<sub>2</sub>). Adam Mickiewicz's bilingualism was acquired in his mature years; it evolved from the initially dominating in L<sub>1</sub> and probably coordinate towards the balanced and compound bilingualism due to Adam Mickiewicz's increased competence in French. At that time French became for Mickiewicz functionally the first language in which the poet worked and communicated in the monolingual environment of L<sub>2</sub>. Reflected in *the Letters*, Adam Mickiewicz's bilingual language behavior was the result of the adopted communication strategy: it was based, on the one hand, on separating two codes (using code switching or code mixing), and on the other hand, on the overlapping of elements/structures of L<sub>1</sub> and L<sub>2</sub> – interference. For the writer/poet the problem of attitude towards the contacts of the languages is specific, because language is for him the material of artistic expression. For Adam Mickiewicz, who was forced to use actively two codes, it was the second language – French – that became the language in which he created press, political and scientific humanistic discourse. Thus, the languages that he used became connected with the genres of texts created by Mickiewicz.